

TEORIA METAFOR POJĘCIOWYCH: ZAGADNIENIA DYSKUSYJNE

1. Kognitywna teoria metafory w systemie paradygmatów filozofii języka

W końcu XX w. w językoznawstwie zapanował nowy paradygmat — transcendentny, czyli postmodernistyczny, jak określa go I. Bobrowski (1998, 36 i n.). Uwaga badaczy skierowana została na realizację systemów znakowych, a także na te socjalne, psychiczne, kulturowe, historyczne oraz prakseologiczne czynniki, które warunkują ich skuteczne funkcjonowanie. W nowym kontekście metodologicznym kultywowana przez lingwistykę generatywną immanentna teoria metafory językowej, traktująca metaforę jako zakłócenie reguł selekcyjnych (dystrybucyjnych) wyrazów, przestała zadowalać językoznawców, dlatego ukazanie się w druku w 1980 r. książki G. Lakoffa/M. Johnsona, w której zaproponowany został program kognitywnego opisu metafory oraz, w szerszym aspekcie, kognitywny model języka naturalnego, jest całkiem naturalnym, regularnym, oczekiwanym efektem zmiany paradygmatów w językoznawstwie.

Nauka ma charakter dialogowy. Każda społeczność naukowa w stosunkach ze swoimi ideologicznymi przeciwnikami tworzy własny system argumentacji i kontrargumentacji, por. znane wypowiedzenie M. M. Bachtina: „Nie można określić swojej pozycji bez porównania jej z innymi” (1979, 271). Z tego punktu widzenia rozpatrywać należy także kognitywną teorię metafory. Jej zało-

żenia programowe krańcowo różnią się od postulatów semantyki formalnej, pozytywizmu logicznego oraz filozofii analitycznej. Tylko w kontekście negocjowania pozytywistycznej filozofii języka można zrozumieć istotę „rewolucji kognitywistycznej”, zinterpretować i ocenić te innowacje, które wprowadził kognitywizm do lingwistycznych badań nad znaczeniem w końcu XX w. Przy uwzględnieniu szerszego kontekstu historyczno-naukowego okazuje się jednak, że... „to wszystko już było”. Tak więc E. Tabakowska ocenia językoznawstwo kognitywne jako

powrót do myśli Rozwadowskiego, Wundta i innych wybitnych językoznawców europejskich z okresu poprzedzającego klasyczny strukturalizm de Saussure’a (2000, 67; por. też: Rachilina 1998, 296).

Współczesna lingwistyka kognitywna jest kontynuacją szeregu wcześniejszych teorii lingwistycznych, ufundowanych na idei szeroko rozumianego „psychologizmu” czy też „antropocentryzmu”, przede wszystkim — amerykańskiej szkoły antropologicznej pierwszej połowy XX w. (E. Sapir, B. Whorf, F. Boas i in.) oraz niemieckiej szkoły neohumboldtyzmu pierwszej połowy XX w. (L. Weisgerber, W. Porzig, G. Ipsen, J. Trier i in.). E. Tabakowska uważa, że aczkolwiek lingwistyka kognitywna nie zaproponowała nowej teorii języka, to jednak jej wartością jest podejście integratywne, w swej istocie holistyczne, pozwalające na

wypracowanie spójnego modelu, w ramach którego można by połączyć i usystematyzować stare i dobrze znane, trafne intuicje dotyczące natury języka i sposobów jego opisywania (1995, 13).

1.1. Metafora jako zjawisko językowe

Semantyka kognitywna odcięła się od ukształtowanej w XX w. tradycji, zgodnie z którą metaforę pojmowano jako zjawisko syntagmatyczne, jako efekt semantyczny, uwarunkowany kontek-

stem sytuacji. Z punktu widzenia lingwistyki kognitywnej metafora stanowi właściwość języka, a mianowicie — charakterystyczny dla języków naturalnych sposób kodowania informacji o świecie:

[...] Metaphor is pervasive in everyday live, not just in language but in thought and action. Our ordinary conceptual system, in terms of which we both think and act, is fundamentally metaphorical in nature (Lakoff/Johnson 1980, 3).

Zmiany w semantyce lingwistycznej końca XX w. polegały na tym, że jakkolwiek według I. A. Richardsa, M. Blacka, J. Searle'a czy D. Davidsona obiekt opisu stanowiły żywe, aktualne, w szczególności poetyckie metafory, a istota metafory sprowadzała się do interakcji znaczeń jednostki metaforycznej — podstawowego i pochodnego, to Lakoff/Johnson skupili uwagę na metaforach konwencjonalnych (martwych), czyli katachrezach, które należą do podstawowych środków nominatywnych każdego języka naturalnego.

1.2. Metafora jako zjawisko wirtualne

Jakkolwiek w semantyce generatywnej oraz w semantyce intensionalnej, zgodnie z doktryną filozofii analitycznej, metafora rozpatrywana była w obrębie złożonej, wieloaspektowej i wielopoziomowej struktury semantycznej (przy uwzględnieniu szeregu opozycji semantycznych, takich jak: referencja — deskrypcja, predykaty — argumenty, asercja — presupozycja — implikacja, predykcja — interpretacja, propozycja — nastawienie propozycyjne, cechy nominatywne — cechy dystrybucyjne (selekcyjne) i in.), to teoria kognitywna odrzuciła tę doktrynę oceniając ją jako mechanistyczną (jako „semantykę śrub i nakrętek” według określenia Lakoffa). Kognitywiści zaproponowali inny, objaśniający (interpretacyjny, p. Demjankov 1994) model języka: metafora stanowi wirtualny gestalt semantyczny, nie tylko

programujący serię nominacji językowych (konwencjonalnych lub okazjonalnych), ale także wskazujący na charakterystyczny sposób organizacji działalności poznawczej człowieka. Przy tym kognitywiści zwykle powołują się na współczesną psychologię poznania, która traktuje metaforę i metonimię jako zasadnicze formy zachowania informacji w postaci frejmów (Martin 1997; Minsky 1984). Jakkolwiek S. Dönninghaus (1999, 120) pisze, że granica między metaforą językową a metaforą konceptualną jest umowna, to jednak zgodnie z doktryną kognitywizmu metafora znajduje się faktycznie poza materiałem językowym i poza dyskursem: jako właściwość intelektualnego systemu człowieka stanowi ona zjawisko psychiczne, według Lakoffa (1987) — ekologiczny czynnik działalności językowej. Por. też trafne określenie B. S. Anutha:

Die Konzepte sind nach Auffassung der kognitiven Linguistik nicht primärsprachliche, sondern kognitive, d. h. über-sprachliche oder vor-sprachliche begriffliche Größen“ (1998; podkr. — A. K.).

Taki charakter ma np. metafora konceptualna ARGUMENT IS WAR, której nie da się bezpośrednio wyeksplikować w treści wyrażen językowych typu:

Your claims are indefensible
He attacked every weak point in my argument
His criticisms were right on target

Jakkolwiek semantyka modalna i intensjonalna opisuje aktualne znaczenie wyrażen językowych, „teraźniejszość” znaku, to kognitywiści zwracają uwagę na jego semantyczną „przeszłość”, tzn. na konceptualizację obiektów i stanów rzeczy, która leży u podstaw nominacji i która (por. też rozdział 3.4) najczęściej ma charakter historyczny, archaiczny. E. V. Rachilina w sposób całkiem zasadny kwalifikuje kognitywną teorię metafory jako *semantykę diachroniczną*:

Когнитивная семантика берется отвечать на до сих пор запретный вопрос о том, *почему* или *каким образом* возникает то или иное значение [...] лингвистика вновь обращается к своим историко-филологическим, «доструктуралистским» традициям (1998, 296).

Zwracanie uwagi na kategoryalny, interpretacyjny aspekt semantyki językowej niewątpliwie stanowi silną stronę teorii Lakoffa/Johnsona — wyraźnie wygrywa ona w porównaniu z radykalną semantyką dystrybucjonistyczną, w której znaczenie jednostki „rozpływa się” w kontekście, zaś granica między treścią jednostki a kontekstem staje się nieokreślona. Wartość kognitywnej teorii metafor polega poza tym na jej właściwościach heurystycznych: jak pisze D. O. Dobrovolskij (1997, 30), idiomy tego samego pola tematycznego da się opisać za pomocą niewielkiej liczby podstawowych metafor konceptualnych.

Wyobrażenie o metaforze jako o zjawisku wirtualnym, transcendentnym, swego rodzaju imperatywie kognitywnym działalności językowej odpowiada programowym założeniom współczesnego paradygmatu poststrukturalistycznego, dla którego charakterystyczna jest idea kompozycyjności semantyki językowej i niejęzykowej, teza o konfiguracji języka i środowiska (Sinha 1999, 223).

Lakoff/Johnson (1980, 181) odcinają się od fundamentalizmu epistemologicznego filozofii analitycznej i kontynuują wręcz inną tradycję — *fenomenologiczną* (prezentowaną w Europie w pierwszej połowie XX w. przez szkołę „Wörter und Sachen“, por. Zvegincev 1960, 264): za najważniejszy czynnik organizacji i strukturalizacji wiedzy uważa się ontologię oraz dane doświadczalne, których źródłem jest przede wszystkim ciało człowieka.

O. N. Seliverstova (2002, 17 i n.), krytykując tę tezę kognitywnej teorii metafory, zwracała uwagę na to, że kategorie poznawcze nie zawsze opierają się na danych bezpośrednich doświadczeń zmysłowych — koncepty o treści złożonej kształtują się na wyższych poziomach reprezentacji. Nawet te znaczenia, które są

związane z percypowaniem obiektów rzeczywistości, bezpośrednio nie odzwierciedlają doświadczeń sensorycznych — są rezultatem ich interpretacji.

Kognitywizm stanowczo odciął się od „obiektywistycznej” koncepcji semantyki, której zarzucił lekceważenie obrazowego i w ogóle — psychicznego czynnika w procesach informacyjnych:

[...] According to recent versions of objectivism, the humanness (the human embodiment) of understanding has no significant bearing on the nature of meaning and rationality. The structure of rationality is regarded as transcending structures of bodily experience. And meaning is regarded as objective, because it consists only in the relation between abstract symbols and things (with their properties and relations) in the world. As a consequence, the way human beings grasp things as meaningful — the way they understand their experience — is held to be incidental to the nature of meaningful thought and reason (Johnson 1987, X).

Jest to jednak bardzo uproszczone ujęcie współczesnej semantyki. Poczynając od lat 60. XX w. w semantyce lingwistycznej rozpoznały się teorie oparte na logikach modalnych i intensjonalnych (por. przegląd w: Saarinen 1985), w szczególności ufundowana na idei nastawień propozycjonalnych teoria możliwych światów (S. A. Kripke, S. Kanger, J. Hintikka i in.). Twórcy kognitywnej teorii metafory odrzucili jednak również „the myth of subjectivism” — preferowanie opisu stanów intensjonalnych subiektów („feelings, aesthetic sensibilities, moral practices, and spiritual awareness”) jako podstawowych kontekstów motywacyjnych wyrażen językowych, przede wszystkim — wyrażen metaforycznych (Lakoff/Johnson 1980, 188).

I. Nowakowska-Kempna (2000, 25 i n.) podkreśla, że doświadczenia ciała są najbardziej istotne przy konceptualizacji uczuć: ponieważ, jak pisze, w procesach komunikacji wizualnej (*face to face*) około 55% informacji dostarczają doświadczenia cielesne i tylko 8% — komunikaty językowe, więc wiedza o wyglądzie ciała eksperiencera — jako skutku uczucia — stanowi najważniejszy

czynnik modelowania kognitywnego stanów emocjonalnych człowieka. Zwróćmy jednak uwagę, że po pierwsze, informacja o partycypantach sytuacji referencyjnej jest obligatoryjna w eksplikacji semantycznej wszystkich wyrazów predykatorych, p. Kacnel'son 1986, 151; Kiklewicz 2002a, 65 i n.), np. stanowi ona niezbędny element treści czasowników ruchu (Novikov 2001, 457). Po drugie, fizjologiczne symptomy uczuć nie stanowią niezbędnych składników ich interpretacji semantycznej. Tak więc w eksplikacji semantycznej niemieckiego rzeczownika *Angst* A. Wierzbicka (1999, 563 i n.) nie odnotowuje składników symptomatycznych, por.:

Angst =

'Czasem człowiek myśli:

Nie wiem, co się stanie;

Ze mną może się stać wiele złych rzeczy;

Nie chcę, żeby to się stało;

Nie wiem, co mam zrobić;

Z tego powodu ten człowiek przez jakiś czas czuje coś złego'

W podobny sposób A. D. Šmelev (2002, 92) tłumaczy znaczenie rosyjskiego rzeczownika *мочка* 'smutek, tęsknota' = 'to, co czuje człowiek, który czegoś chce, ale nie wie dokładnie, czego, wie jednak, że nie jest to osiągalne'.

Po trzecie, nazywające uczucia wyrażenia językowe są różnorodne: z jednej strony, wyrażenia kompozycyjne typu *iść ze spuszczoną głową*, w których strukturze językowej jest zakodowana informacja cielesna (tzn. zawierająca symptom fizjologiczny forma wewnętrzna jest aktualna), z drugiej zaś strony, wyrażenia niekompozycyjne, leksykalne typu *radość*, *smutek*, *żał* itp., których forma wewnętrzna jest nieaktualna, a więc struktura morfemowa nie wskazuje na składnik fizjologiczny w strukturze ich znaczenia. Tak więc w strukturze i treści rzeczownika *strach* nie zachowała się pierwotna motywacja, którą A. Vaillant, autor pierwszej i przez długi czas jedynej *Gramatyki porównawczej języków słowiań-*

skich (1950), wywodził z tego samego rdzenia historycznego, co wyrazy ros. *страдать* ('cierpieć'), *страсть* ('pasja') oraz *срать* ('srać'). Motywację tych wyrazów stanowi indoeuropejski temat **ser-*, którego refleksem prasłowiańskim jest: **srā-*. Temat **srā-* początkowo miał znaczenie 'płynąć, wypływać', stąd też ros. *струя* ('strumień') oraz *остров* ('wyspa'). J. S. Stepanov (1997, 673) pisze, że związek między emocjonalną a fizjologiczną semantyką tematu **srā-* nie jest jasny, ale uważa etymologię Vaillanta za całkiem wiarygodną. Obiektem deetymologizacji stała się również semantyka fizjologiczna, leżąca u podstaw leksemów *wstyd*, *wstydzić się* — por. historyczny rdzeń **stud-/styg* — ten sam, co w wyrazach *studzić*, *stygnać* (Jędrzejko 2000, 69). Poza tym podkreślić należy, że nie wszystkie nazwy uczuć mają etymologię symptomatyczną. Np. wyrazy *panika* i *fobia* są rezultatem derywacji semantycznej antroponimów *Pan* oraz *Phobos* w języku starogreckim.

Jakkolwiek filozofia analityczna i przede wszystkim jej wersja prototypowa — teoria deskrypcji B. Russella, rozpatrywała semantykę języka z pozycji filozoficznego nominalizmu (por. teżę o szczególnym, referencyjnym statusie nazw własnych), to teorię metafor konceptualnych należy uznać za współczesną wersję filozoficznego realizmu, przyznającego realność (relewancję kognitywną) gestaltów semantycznych typu INFLACJA TO SUBSTANCJA. Oczywista jest więc metodologiczna niespójność założeń kognitywnej teorii metafory: filozoficzny realizm jest przeciwieństwem fenomenologizmu oraz empirycznej koncepcji prawdy (Lakoff/Johnson 1980, 179 i n.).

Konflikt między kognitywizmem a semantyką modalną i intensjonalną ma także inny aspekt — socjalno-kulturowy, dotyczący komunikacji społeczności naukowych. W drugiej połowie XX w. w związku z rozpowszechnieniem postmodernistycznego stylu myślenia w naukach humanistycznych zaznaczył się zwrot ku antytetyzmowi — zrezygnowaniu z wielu przyjętych w tradycji neopozytywistycznej metod prezentacji informacji naukowej (np. takich jak formalizacja czy modelowanie) i nawet

zrezygnowanie z tradycyjnych zasad argumentacji — I. Bobrowski (1998, 36) przytacza w związku z tym wygłoszone przez P. Feyerabenda programowe hasło postmodernizmu: *Anything goes* ‘wszystko wolno’. Antyścjentyzm stał się cechą charakterystyczną francuskiej semiotycznej szkoły “Tel Quel”, a także osobnych idiosstylów naukowych, np. oryginalnego ormiańskiego filozofa É. G. Avetjana (1989). Semantyka modalna i intensjonalna opracowała abstrakcyjne modele eksplikacyjne znaczeń językowych, w których połączone zostały różne rodzaje wiedzy, należące do kilku dyscyplin naukowych: logiki, lingwistyki, matematyki, semiotyki, teorii systemów, teorii intelektu sztucznego i in. Operując skomplikowanym systemem eksplikacyjnym, u podstaw którego leżało prawdziwościowe kryterium interpretacji znaczenia, filozofowie języka coraz bardziej „oddalały się” od samego języka, filozofia języka stała się sferą elitarną, niezrozumiałą dla większości językoznawców (np. podobną reakcją wśród wielu polonistów wywołała „żółta” *Gramatyka-1984*, w szczególności jej pierwszy tom *Składnia*). Wybitny przedstawiciel filozoficznego realizmu w językoznawstwie H. Schuchardt w pierwszej połowie XX w. krytykował logistyczne podejście do języków naturalnych, zgodnie z którym zadanie badaczy polega na tym, aby „wydobyć złoto logiki z rudy języka”. W rezultacie, ironizował Schuchardt, wydobyte złoto okazuje się jednak niedostatecznie czyste i błyszczące.

Powstanie i rozpowszechnienie się lingwistyki kognitywnej, przede wszystkim, kognitywnej teorii metafory, która jest przejrzysta, wyrazista w swojej strukturze treściowej i nie stosuje żadnego specjalnego metajęzyka, zostało przyjęte przez społeczność naukową z wielkim entuzjazmem, głównie dlatego, że oznaczało to koniec panowania logicyzmu w językoznawstwie (podobne emocje towarzyszyły psychologicznej rewolucji w językoznawstwie XIX w.)

Wiele cech współczesnego paradygmatu postmodernistycznego przypomina ideologię romantyzmu — o niektórych podobień-

stwach tych paradygmatów p. Kiklewicz 2002b, 271. Nie ma więc nic dziwnego w tym, iż *Metaphor We Live By* — programowy tekst kognitywnego kierunku w językoznawstwie XX — XXI ww., koresponduje z innym dokumentem historycznym epoki romantyzmu — *Manifestem partii komunistycznej*. W obu tekstach jest wiele paralelnych miejsc. Np. *Manifest* Marksa/Engelsa zaczyna się od prezentacji stanowiska oponentów komunistów i od wątku *widma*: „Ein Gespenst geht um in Europa — das Gespenst des Kommunismus. Alle Mächte des alten Europa haben sich zu einer heiligen Hetzjagd gegen dies Gespenst verbündet“. Pierwszy akapit książki Lakoffa/Johnsona także przedstawia punkt widzenia oponentów — *most people*, którzy skłonni są traktować metaforę raczej jako *widmo* — „extraordinary language“. „Der Kommunismus wird bereits von allen europäischen Mächten als eine Macht anerkannt“, — piszą w krótkiej preambule Marks/Engels. “We have found, on the contrary, that metaphor is pervasive in everyday life, not just in language but in thought and action“, — piszą w tymże pierwszym akapicie Lakoff/Johnson. Pierwszy rozdział *Manifestu* ma tytuł „Bourgeois und Proletarier“ i jest poświęcony tematowi walki: „Die Geschichte aller bisherigen Gesellschaft ist die Geschichte von Klassenkämpfen“. Pierwszy rozdział *Metaphor We Live By* także poświęcony jest tematowi walki, a mianowicie metaforom kategorii ARGUMENT IS WAR. Na uwagę zasługuje również podobieństwo stylów obu manifestów: w tekstach nie znajdziemy przypisów, ideologiczni przeciwnicy nie są konkretyzowani — w jednym przypadku to *die Bourgeoisie*, w drugim przypadku to *the objectivist*. Zauważalny jest również paralelizm współautorstwa: Marks/Engels — Lakoff/Johnson...

1.3. Metafora jako zjawisko kognitywne

Uważa się, że zasadnicze novum teorii metafory Lakoffa/Johnsona polega na ujęciu kognitywnym (Leezenberg 2001, 136), a jednak należy przypomnieć, że kognitywne ujęcie metafory jesz-

cze w latach 30. XX w. zaproponował I. A. Richards, o metaforze jako o typie konceptualizacji, o symbolicznej, magicznej podstawie poznania pisał też E. Cassirer (1925).

Przyznanie faktu, że nominacja metaforyczna odzwierciedla myślowe i poznawcze właściwości człowieka, jest dość szeroko znane w literaturze (Furdal 1990, 220; Simaško/Litvinova 1993, 202; Žol' 1984, 95 i in.). Badacze rozpatrują metaforę jako relację (czy też interakcję) już gotowych, zachowywanych w świadomości idei, pojęć, cech (faset). Nowatorstwo Lakoffa/Johnsona polega na tym, że metafora jest traktowana jako sposób generowania pojęć, jako charakterystyczny dla intelektualnej działalności człowieka typ reprezentacji (knowledge representation), tj. zachowania w pamięci rezultatów przetwarzania danych doświadczalnych.

Zgodnie z doktryną kognitywizmu w formach językowych (w szczególności w idiomatyce językowej) znajdują wyraz zasady i mechanizmy poznawczej działalności człowieka. Masowy, regularny charakter nominacji metaforycznej (i szerzej — figuratywnej) oznacza, że myślenie, jak uważają kognitywiści, też w swej istocie jest metaforyczne: u podstaw konceptualizacji obiektów jednego typu leży wcześniej wydobyta wiedza o obiektach innego typu. Poza tym gestalty kognitywne pełnią w komunikacji językowej funkcję subordynacyjną (czy też modelującą) — uporządkowują one materiał językowy, wprowadzają do semantyki językowej parametr motywacyjny (Gibbs/Matlock 1997, 213; Tabakowska 2001, 30). Np. cała seria wyrażen metaforycznych typu *walka ekonomiczna, wojna taryfowa, strategia marketingowa, pod podatkowym ostrzałem* i in. przyporządkowana jest metaforze konceptualnej DZIAŁANIA EKONOMICZNE TO WALKA ZBROJNA (Połowniak-Wawrzonek 2003).

W związku z tym nie można się zgodzić z twierdzeniem E. V. Rachiliny (1998, 279), iż lingwistyka kognitywna stanowi alternatywę algorytmicznego modelu języka, kulturowanego przez lingwistykę generatywną. Już w pracy *Linguistic*

gestalts 1977 r. G. Lakoff pisał o *gestaltach* — ogólnych kategoriach strukturalizacji myślenia, postrzegania, emocji, poznania, działalności motorycznej oraz języka (1981, 359).

2. Postulaty kognitywnej teorii metafory

U podstaw kognitywnego ujęcia metafory, jak zaznaczają badacze (Taylor 1989, 133; Leezenberg 2001, 135), leży zaproponowana przez I. A. Richardsa interakcjonistyczna koncepcja metafory, traktująca sens wyrażen metaforycznych jako rezultat współdziałania dwóch znaczeń — głównego i pomocniczego; według M. Blacka do głównego znaczenia stosuje się system implikacji asocjatywnych, związanych ze znaczeniem pomocniczym (1979, 28; por. też: Bernáth 2001, 19).

Zwróćmy uwagę na to, że niektóre założenia teoretyczne Blacka i Lakoffa/Johnsona są nie tylko ze sobą niezgodne, ale także diametralnie odmienne (p. dalej). Interakcjonistyczna koncepcja u Lakoffa/Johnsona łączy się z ujęciem substytucyjnym metafory, por. bazujące na identyfikacji metafory konceptualne typu ARGUMENT IS WAR — ujęcie takie zostało skrytykowane przez Blacka.

Z kognitywnego punktu widzenia funkcjonalna wartość metafory polega na tym, że za pomocą „implikacji asocjatywnych” jednego modelu poznawczego konstruuje się model nowego obiektu (grupy obiektów). Rosyjski pisarz i eseista A. Genis (2002, 259) trafnie określa metaforę jako swego rodzaju zużytkowanie surowców wtórnych. Twierdzenie o tym, że wszystkie operacje naszego doświadczenia w swej istocie są interaktywne (Lakoff/Johnson 1980, 178), zajmuje centralne miejsce w kognitywnej teorii metafory.

Teoria interakcjonistyczna ma wiele wspólnego z dialogową (korespondencyjną) teorią myślenia rosyjskiej szkoły psychologicznej (L. S. Wygotskij i in.), a także z semiotyką filologiczną M. M. Bachtina. Zgodnie z założeniami tych teorii komunikacja werbalna to jeden z rodzajów dialogu, przebiegający zarówno w

mówieniu „zewnątrznym”, jak i w mówieniu „wewnętrznym” (por. Kiklewicz 2000b, 69). Vygotskij, autor szeroko znanego, aforystycznego twierdzenia: „Мысль — это речь, обращенная к самому себе”, pisał:

Эгоцентрическая речь [...] возникает на основе социальной путем перенесения ребенком социальных форм поведения, форм коллективного сотрудничества в сферу личных психических отношений (1982, 56).

Jakkolwiek M. Black (1979, 39) ostrożnie pisze, że przynajmniej niektóre metafory funkcjonują jako instrumenty poznania (“some metaphors are what might be called *cognitive instruments*, indispensable for perceiving connections that, once perceived”), przy tym uważa, że funkcja kognitywna wyrażen figuratywnych jest jedynie pomocnicza, to Lakoff/Johnson wyrażają się w sposób bardziej radykalny:

[...] Metaphor is not just a matter of language [...] We shall argue that, on the contrary, human *thought processes* are largely metaphorical [...] The human conceptual system is metaphorically structured and defined (1980, 6).

Z kognitywnego punktu widzenia metafora stanowi rzutowanie (mapping) wiedzy o obiektach jednego rodzaju na postrzeganie i rozumienie obiektów innego rodzaju. Operacja rzutowania obejmuje dwa obiekty:

1. wyjściowa, bazowa domena kognitywna (model kognitywny) — donator, źródło, efektor (donor domain, source domain) oraz
2. określana domena kognitywna — receptor, cel (receptor domain, target domain).

Zwróćmy uwagę na to, że struktura relacji rzutowania jest identyczna z ogólną strukturą relacji funkcjonalnej. W relacji

$$F x = y$$

F jest funkcją, tj. konstantą, która dla każdego znaczenia zmiennej *x* ustala pewne znaczenie zmiennej *y*; *x* należy do zakresu określenia funkcji, *y* — do zakresu znaczenia funkcji.

Przy dyskursywno-propozycjonalnym ujęciu znaczenia zakłada się, że proces kształtowania w świadomości pojęcia (konceptu) zawiera: intelektualne rozczłonkowanie obserwowanych zjawisk, wyselekcjonowanie istotnych cech, przypisywanie poszczególnym elementom obrazu odpowiednich symboli oraz tworzenie modelu propozycjonalnego. Por. zgodną z tymi założeniami eksplikację pojęcia SPÓR:

X toczy spór z Y-em = 'X omawia z Y-em Z; X myśli o Z inaczej niż Y; X dąży do tego, aby Y myślał o Z tak (to), jak (co) o Z myśli X'.

Lakoff/Johnson przedstawiają proces konceptualizacji obiektów i stanów rzeczy wręcz odmiennie: na podstawie wyrażen typu *Your claims are indefensible* można sądzić, iż w świadomości potocznej pojęcie sporu kształtuje się na bazie pojęcia wojny. A więc metafora konceptualna SPÓR TO WOJNA stanowi swego rodzaju model generujący: umożliwia on zastosowanie już istniejącej w intelektualnym systemie człowieka wiedzy do reprezentacji mentalnej nowych obiektów. Przy takim podejściu opis pojęcia sporu wygląda zupełnie inaczej:

X toczy spór z Y-em = 'X zachowuje się w stosunku do Y-a tak, jak X zachowywałby się w stosunku do Y-a, gdyby X prowadził z Y-em wojnę'.

Traktowana w ten sposób metafora kognitywna odpowiada wprowadzonemu przez G. Batesona (1988) pojęciu *myślenia abdukcyjnego* — bazującego na sylogizmach analogowych. Jakkolwiek zgodnie z regułami wnioskowania dedukcyjnego może my utworzyć sylogizm kategoriowy:

Ludzie są śmiertelni
Sokrates jest człowiekiem
 → *Sokrates jest śmiertelny*

to sylogizm abdukcyjny ma inną strukturę:

Trawa umiera

Ludzie umierają

→ *Ludzie to trawa*

Mimo że ten sposób rozważania nie jest zgodny z regułami logiki klasycznej, Bateson uważa go za całkiem naturalny i szeroko rozpowszechniony nie tylko w potocznej, ale także w naukowej działalności intelektualnej. Bateson twierdzi, że „sylogizm trawy” funkcjonuje jako ogólny biologiczny schemat zachowania, realizuje się również w komunikacji zwierząt.

M. Black (1979, 25) podkreśla niepowtarzalny i kreacyjny charakter metafor, uważa, że nie da się ich sprowadzić do rejestru reguł semantycznych. Lakoff/Johnson, odwrotnie, skupiają się na identyfikacji i uogólnieniu relacji metaforycznych. Metafory konceptualne typu SPÓR TO WOJNA czy PSYCHIKA TO MASZYNA rozpatrywane są jako podstawowe jednostki systemu kognitywnego człowieka, regulujące jego działalność werbalną i niewerbalną. Kognitywiści uważają, że liczba schematów reprezentacyjnych, na których ufundowane są modele metaforyczne, jest niewielka. Do takich podstawowych schematów należą (Lakoff 1987, 271 i n.; Johnson 1987, 112 i n.):

- KONTENER, np. pusta rozmowa, mieć pełną władzę, radość przepelniła jej pierś;
- DROGA I PODRÓŻ, np. minęły lata, zbliżył się z komunistami, zbliża się burza;
- ODLEGŁOŚĆ, np. bliski przyjaciel, dystansuje się od swoich bohaterów;
- KONTAKT, np. zerwać stosunki, dotknęła ją choroba;
- CAŁOŚĆ — CZĘŚĆ, np. stowarzyszenie rozpadło się na dwa odłamy, zbiera się na odwagę;
- CIĄG LINIINY, np. pierwsza jaskółka, ostatnie słowo, od A do Z;

— GÓRA — DÓŁ, np. stosunki na szczycie, wysokie ceny, podnieść dochody i in.

Jedną z pierwszych prób podobnej eksplikacji znaczenia wyrazów języka naturalnego podjął rosyjski matematyk V. A. Uspenskiij (1979/1997): opisał on kilka typów „konotacji rzeczowych” rzeczowników abstrakcyjnych, traktując je jako zwarty, synkretyczny sposób kodowania informacji semantycznej.

W dalszym omówieniu kognitywnej teorii metafory opierać się będziemy na jej dziesięciu postulatach, sformułowanych przez niemieckiego lingwistę O. Jäkela (1997; 1998; 2002):

1) **postulat uniwersalności (ubiquity hypothesis):** metafora nie jest specyficznym zjawiskiem działalności artystycznej czy retorycznej — jest ona szeroko rozpowszechniona w potocznej komunikacji językowej, a także w innych dyskursach specjalistycznych, co daje podstawę opisu metafory jako istotnej właściwości kompetencji językowej człowieka;

2) **postulat kategoryalności (domain hypothesis):** wyrażenia metaforyczne da się pogrupować na podstawie ogólnych kategorii pojęciowych, stanowią one bowiem realizację metafor konceptualnych, których istota polega na interakcji dwóch modeli kognitywnych: pomocniczego (**X**) oraz celowego (**Y**). Toteż konkretne wyrażenie metaforyczne realizuje zakodowaną w świadomości nosicieli języka reprezentację domeny **Y** za pomocą domeny **X**. Modele kognitywne typu **Y** kwalifikowane są jako metaforyczne, zaś taki sposób reprezentacji mentalnej — jako rzutowanie metaforyczne (metaphorical mapping);

3) **postulat modelowania (model hypothesis):** ufundowane na metaforach konceptualnych modele kognitywne stanowią formy uporządkowanej, a jednak w pewnym stopniu uproszczonej (jednostronnej) wiedzy o rzeczywistości. Te idealne modele kognitywne (ICM w terminologii Lakoffa) da się wyeksplikować poprzez zastosowanie metod lingwistyki kognitywnej — na materiale potocznej komunikacji językowej. ICM-y rozpatrywane są jako kulturowo nacechowane modele, należące do na-

iwnego obrazu świata (world view), kultywowanego przez członków danej wspólnoty językowej;

4) postulat diachronii (diachrony hypothesis): kognitywną teorię metafory potwierdzają dane badań diachronicznych, w szczególności etymologicznych — u podstaw etymologii i nominacji metaforycznej leżą ogólne procesy i mechanizmy;

5) postulat jednokierunkowości (unidirectionality hypothesis): z reguły metafora konceptualna typu X TO Y ustosunkowuje abstrakcyjną, złożoną kategorię mentalną X do dziedziny przedmiotowej Y , która jest otwarta na postrzeganie zmysłowe, a więc może zostać wykorzystana jako narzędzie interpretacji X ;

6) postulat inwariantności: przynajmniej niektóre obiekty konceptualizacji są interpretowane w ramach relacji dwóch strukturalnie podobnych domen kognitywnych — docelowej oraz pomocniczej. Relacja ta stanowi swego rodzaju inwariant uogólniający całą serię faktów idiomatyki językowej;

7) postulat korzyści (necessity hypothesis): objaśniająca funkcja metafor najbardziej wyraźnie przejawia się w odniesieniu do abstrakcyjnych kategorii myślowych, konceptów teoretycznych oraz metafizycznych, które nie poddają się postrzeganiu sensorycznemu i nie mogą powstać inaczej jak na bazie rzutowania metaforycznego. Realizowany przez metaforę związek kategorii konkretnych i abstrakcyjnych jest istotną biofizyczną właściwością działalności poznawczej, określa jedność i koherencję doświadczeń człowieka;

8) postulat kreatywności (creativity hypothesis): sens wyrażeń metaforycznych nie poddaje się parafrazowaniu — nie da się go wyeksplikować w formach logicznych (propozycjonalnych) bez straty informacji. Dotyczy to nie tylko tekstów poetyckich, ale także tekstów komunikacji potocznej czy naukowej, w których wyrażenia metaforyczne przyporządkowane są określonym schematom zachowania (werbalnego i niewerbalnego), mają stałą funkcję pragmatyczną;

10) postulat ogniskowania (focussing hypothesis): metafora odzwierciedla tylko jeden aspekt kategorii poznawczej, co pozwala na kultywowanie szeregu alternatywnych metafor, każda z których „wyświeca” inny aspekt tej samej domeny pojęciowej.

3. Dyskusja

3.1. Uniwersalizm kontra idiosynkrazja

Za uniwersalnym charakterem metafor — jako typu nominacji i jako typu działalności poznawczej człowieka — przemawiają różne fakty: metafora obejmuje jednostki różnego formatu — zarówno wyrazy synsemantyczne, funkcyjne, np. przyimki, jak i wyrazy autosemantyczne, referencyjne; zarówno wyrażenia idiomatyczne (typu *ogarnął kogoś strach*), jak i całe teksty alegoryczne, np. *Pachnidlo* P. Süskinda, a także dyskursy dialogowe w grupowym treningu psychologicznym (Vačkov 2000, 119 i n.). Tak więc jedno z założeń programowych *Mitologii* R. Barthesa (1970) polega na tym, że mity stanowią nie tylko obrazowe i niezgodne z rzeczywistością opowiadania, ale także są wykorzystywane w codziennej praktyce intelektualnej jako naturalny sposób konceptualizacji doświadczeń perceptywnych i sposób strukturalizacji wiedzy (por. też: Nerlich/Hamilton/Rowe 2002). Podobne twierdzenie znajdujemy u Lakoffa/Johnsona:

Like metaphors, myths are necessary for making sense of what goes on around us. All cultures have myths, and people cannot function without any more than they can function without metaphor. And just as we often take the metaphors of our own culture as truths, so we often take the myths of our own culture as truths (1980, 185 i n.).

Metafora charakterystyczna jest dla wszystkich stylów i gatunków mowy, nie tylko artystycznego, publicystycznego czy potocznego, ale także dla naukowego i oficjalno-urzędowego. W literaturze (Bateson 1988) przytaczane są deklaracje wybitnych działaczy nauki, którzy uznawali swój sposób myślenia za metaforyczny, tzn. oparty na specjalnych konstrukcjach wyobrażeń (por. też: Maćkiewicz 2000, 110 i n.).

A jednak postulat uniwersalności metafory nie może zostać przyjęty bez kilku istotnych zastrzeżeń. Przede wszystkim zwróćmy uwagę na to, że postulaty (1) i (8) w rejestrze O. Jäkela są wzajemnie sprzeczne: w pierwszym przypadku przyznaje się uniwersalny charakter metafory, ambiwalentny wobec stylów mowy, zaś w drugim przypadku twierdzi się o konwencjonalnym, kulturowo nacechowanym charakterze metafory. Bardziej przekonujące są dowody na korzyść drugiego punktu widzenia. Ponieważ wyrażenia metaforyczne pod względem strukturalno-językowym są niedookreślone — wskazują jedynie na podobieństwo określonych obiektów (p. rozdział 3.2), więc skuteczne funkcjonowanie metafory w komunikacji językowej możliwe jest jedynie przy uwzględnieniu kontekstu — sytuacyjnego, kulturowego, tekstowego i in. Kontekst warunkuje interpretację wyrażen metaforycznych, o których A. Bogusławski pisze, że

logicznie nie są niezbędne z punktu widzenia pojęcia „język naturalny”. Te ostatnie interpretacje powstają na podstawie innych interpretacji przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności wypowiedzi (1994, 138).

I. Nowakowska-Kempna tłumaczy ekspansję wyrażen metaforycznych w sferze manifestacji uczuć tym, że

myśli i uczucia mogą być rozmaicie komunikowane w związku z sytuowaniem ich w różnych systemach mózgowych. Zwerbalizowane pojęcia są komunikowane dzięki dygitalnemu kanałowi języka [...] natomiast uczucia korzystają z systemów analogowych [...] (2000, 28).

Tu warto jednak uwzględnić różne typy przekazywanej w aktach mowy informacji — na poziomie treści faktualnej oraz na poziomie stosunków społecznych. Wyrażanie emocji jako działalność refleksyjna subiekta (w pewnym aspekcie — illokucyjna) opiera się na znakach analogowych — kinetycznych, proksemicznych, prozodycznych, a także takich zjawiskach językowych jak np. inwersja. W wyrażeniach opisujących stany psychiczne innych osób stosuje się z reguły znaki werbalne — nie analogowe i wcale niekoniecznie — metaforyczne, por.:

Jan szedł ze spuszczoną głową.

Jan szedł zasmucony.

Dodajmy także, że metaforyczne, a mianowicie — somatyczne określenia uczuć nie zawsze są jednoznaczne. Np. pierwsze przytoczone powyżej wypowiedzenie można zinterpretować nie tylko jako znak smutku, ale także jako znak krzywdy, rozpacz czy zadumy.

W zależności od typu kontekstu rozróżniamy kilka czynników realizacji wyrażen metaforycznych. Czynnik stylistyczny (dyskursywny) polega na ogólnym kontekście sytuacji komunikacyjnej — typie (stylu, gatunku) interakcji za pośrednictwem języka. Z analizy materiału wynika idiosynkratyczny charakter metafory, jej nacechowanie stylistyczne. Tak więc J. S. Stepanov (1997, 304) polemizując z A. B. Pen'kovskim (1991), twierdzi, że zakres funkcjonowania wyrażen metaforycznych, zawierających nazwy uczuć (np. rosyjskiego rzeczownika *радость* w konstrukcjach z czasownikami *рождается, растёт, живёт, просыпается, затихает* itp.), jest ograniczony: w mowie potocznej rzeczownikowe nazwy uczuć z reguły nie występują w konstrukcjach metaforycznych w pozycji podmiotu. Podobnie funkcjonują metafory uczuć w języku polskim. Np. wyrażeniu

Rodzice się ucieszyli

niewątpliwie oddamy pierwszeństwo w porównaniu z wyrażeniami

**Rodziców opanowała radość lub
Radość rozsądzała piersi rodziców,**

które wyraźnie zawierają cechy stylu książkowego. Można więc twierdzić, że funkcjonowanie metafory konceptualnej UCZUCIE TO ISTOTA ŻYWA przyporządkowane jest określonym typom komunikacji.

R. I Rozina opisała różnice metaforycznych nominacji agensa i pacjensa (pierwszego i drugiego argumentu) przy czasownikach kauzatywnych w rosyjskim języku literackim i w slangu (2003, 68 i n.). Otóż okazało się, że po pierwsze, metafora w slangu jest bardziej rozpowszechniona — konstrukcje metaforyczne stanowią około połowy zasobu wszystkich nominacji leksykalnych; po drugie, podczas gdy metaforyczne projekcje w języku literackim występują w różnych odmianach: PRZEDMIOT TO CZŁOWIEK (np. *morze śpi*) oraz CZŁOWIEK TO PRZEDMIOT (np. *człowiek z żelaza*), to w slangu — zarówno w konstrukcjach metaforycznych, jak i konstrukcjach metonimicznych — występuje głównie projekcja metaforyczna CZŁOWIEK TO PRZEDMIOT, czyli jako domena docelowa funkcjonuje kategoria CZŁOWIEK, a jako domena źródłowa — kategoria PRZEDMIOT/RZECZ. Por. niektóre z przytaczanych przez Rozinę przykłady ze slangu:

вырубить (противника)
держат (кого-то за идиота)
достать (врача вопросами)
настрогать (детей)
заложить (друга)
замочить (террориста)
обломить (приятеля)
расколоть (допрашиваемого)
раскрутить (молоденькую актрису)
сделать (противника)
снимать (девушек) i in.

Podobne nacechowanie stylistyczne przysługuje w języku rosyjskim rzeczownikowi *звезда* ‘gwiazda’: interpretacja metaforyczna KOBIETA TO GWIAZDA występuje w kontekście erotycznym, np. w poezji A. Puszkina (Dobrodomov/Pil’ščikov 2003, 67 i n.). W odniesieniu do męczyzny model metaforyczny gwiazdy stosowany jest poza dyskursem stosunków erotycznych, por.:

Шарль Азнавур — звезда эстрады.

W języku niemieckim zakres metaforycznego funkcjonowania rzeczownika *der Stern* ‘gwiazda’ w kontekstach erotycznych jest diametralnie odmienny: ponieważ rzeczownik ten wyraża znaczenie gramatyczne rodzaju męskiego, więc motyw *Du bist mein Stern* występuje głównie we współczesnych tekstach poetyckich, napisanych przez kobiety i adresowanych do mężczyzn, z tym, że w poezji XIX-wiecznej obraz *der Stern* kojarzył się także z kobietą.

W języku polskim, odwrotnie, zakres funkcjonowania rzeczownika *gwiazda* jest mniejszy: zarówno w kontekstach erotycznych, jak i w kontekstach innego typu wskazuje on na kobietę (por. znaczenie sekundarne w opisie słownikowym: ‘człowiek wyróżniający się w danej dziedzinie (szczególnie aktorka)’, np. *gwiazda filmowa, wschodząca gwiazda literatury*), podczas gdy dla nominacji męczyzny zarezerwowany jest rzeczownik *gwiazdor*.

Należy zaznaczyć, że wiele metafor książkowych i oficjalno-urzędowych ma charakter zapożyczony (Birżakova i in. 1972, 247 i n.; p. rozdział 3.3), co podaje w wątpliwość ich status podstawowych, uniwersalnych schematów działalności poznawczej.

Czynnik tematyczny polega na zasadzie relewancji komunikacyjnej, tzn. na tematycznej koherencji tekstu (dyskursu), która w znacznym stopniu kompensuje strukturalne niedookreślenie znaczenia w wyrażeniach metaforycznych. Rozważmy znany z literatury przedmiotu (Dobrzyńska 1994, 85 i n.) przykład:

*Nie widziałam cię od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,*

*trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz widać można żyć bez powietrza*
(M. Jasnorzewska-Pawlikowska).

Rzeczownik *powietrze* występuje tu jako metafora miłości: 'Mówiąc o powietrzu, myślę o twojej miłości'. W językowej strukturze tekstu nie ma żadnych bezpośrednich, materialnych wykładników tej asocjacji, a więc wyrwane z tekstu wiersza wypowiedzenie

Można żyć bez powietrza

nie przekazywałoby treści metaforycznej. Kierunek interpretacji semantycznej jest określany przez występujący jako dominanta tekstu temat miłości oraz komunikacyjną regułę koherencji. H. P. Grice (1977) rozpatruje podobne treści jako implikacje wynikające z komunikacyjnej zasady kooperacji i, w szczególności, z postulatu relewancji aktu mowy.

Czynnik kognitywno-kulturowy realizacji wyrażen metaforycznych (według określenia S. Dönninghaus (2001a, 95), „soziokulturelle Relevanz“) polega na wspólnej dla partnerów komunikacji wiedzy o świecie. Tak więc interpretując metaforę *Miłość to powietrze*, T. Dobrzyńska pisze:

Aby zrozumieć sens metafory, trzeba odwołać się do elementarnej wiedzy na temat powietrza. Powietrzu możemy przypisać m.in. konotację 'niezbędne do życia'. Wystarcza ona do zrozumienia metafory (1994, 85).

Ogólna baza kognitywna uczestników wymiany informacyjnej w szczególności znajduje wyraz w tym, że w obrębie wspólnoty językowej i kulturowej określonym konceptom (kategoriom pojęciowym) przyporządkowuje się wyznaczone prototypy — ekstensjonalne (tzn. konkretne referenty) lub intensjonalne (tzn. cechy lub zespoły cech). Semantykę prototypową uwzględniają też autorzy hipotezy kognitywnej (Black 1979, 28; Lakoff/Johnson 1980, rozdział 24). O. Jäkel wskazuje na czynnik prototypowy w postu-

lacie modelowania (p. rozdział 2). Mechanizm aktualizacji prototypów semantycznych w procesie interpretacji wyrażenia metaforycznych można przedstawić następująco. Wyrażenie metaforyczne zawiera dwa pojęcia oraz tzw. cechę pośrednią (predykat metaforyczny wyższego rzędu), który w strukturze językowej wyrażenia nie zostaje aktualizowany (por. Dubois i in. 1986, 197). Predykatowi metaforycznemu odpowiada nieokreślony zaimek *coś* w następującej eksplikacji:

Zawsze, kiedy mówię o X, myślę coś o Y

Ponieważ w strukturze konceptu, nazywanego symbolem *X*, w pamięci nosicieli języka zakodowane są określone cechy i referenty prototypowe, więc wyrażenie nieokreślone *coś* interpretuje się za pomocą konkretnych deskryptorów:

Zawsze, kiedy mówię o X, myślę coś o Y; myślę o Y to, co zawsze/zwykle (zgodnie z normą) myślę (myśli się) o Y

Np. stosując w metaforze *Miłość to powietrze* jako źródło konceptu POWIETRZE, subiekt językowy powołuje się na parametr domyślny tego konceptu — cechę prototypową ‘powietrze jest niezbędne do życia’:

Mówię: — *Można żyć bez powietrza*

Mówiąc o POWIETRZU, myślę o MIŁOŚCI

Myślę o MIŁOŚCI to, co zawsze/zwykle myślę o POWIETRZU

Zawsze/zwykle myślę o POWIETRZU, że powietrze jest niezbędne do życia

Myślę (teraz) o MIŁOŚCI, że MIŁOŚĆ jest niezbędna do życia

Każda społeczność językowa wypracowuje własny system konceptualizacji świata, w szczególności system konceptów precedensowych oraz prototypów semantycznych, toteż u podstaw modeli metaforycznych z reguły leży substrat kulturowo-kognitywny. Podstawę nominacji metaforycznej stanowią nie tylko dane doświadczalne, empiryczne (np. schematy obrazowe typu „góra — dół”), którym Lakoff/Johnson poświęcają tak dużo

uwagi, ale także stereotypy kulturowe, które mają charakter umowny, konwencjonalny (Beardsley 1990, 203).

Czynnik kulturowy w szerokim znaczeniu przejawia się w zależności metafory od stylu myślenia — panującego w konkretnym okresie historycznym paradygmatu. W paradygmacie romantycznym, np. w filozofii F. Nietzschego (1997, 33), metaforę rozpatrywano jako uniwersalną funkcję znakową, jako przejaw antropomorficznej istoty języka, por.:

[...] Die Begriffe, welche die Wirklichkeit in distinkte Einheit gliedern und so ein Urteil über Verhältnisse in der Welt bzw. das Ansprechen der Dinge als diese und jene erst ermöglichen, haben folglich ihren Grundpfeiler nicht im An-sich des Wirklichen, sondern changieren auf der ursprünglichen Schicht von Metaphern, die mit diesem wahren Wirklichen nicht in Kontakt, geschweige denn zur Deckung kommen (Müller-Richter 1997, 40 i n.).

W paradygmacie racjonalistycznym metaforę traktowano diametralnie odmiennie — jako zjawisko marginalne i nawet negatywne: T. Hobbes uważał metafory za „ogień błędne”, posługiwanie się metaforami porównywał z błakaniem się wśród nieskończonych niedorzeczności. W podobny sposób J. Locke twierdził, że język obrazowy wprowadza umysł w błąd.

W językoznawstwie strukturalistycznym metafora nie znalazła zasługującej na uwagę interpretacji ani w teorii pola semantycznego, ani w teorii składników semantycznych, ani w semantyce eksplikacyjnej, mimo że badacze (Świątek 1998, 37) uważają, że interakcjonistyczna teoria metafory I. A. Richardsa wywodzi się ze strukturalizmu F. de Saussure’a. Charakterystycznym przykładem racjonalistycznego traktowania metafory są poglądy R. Jakobsona — wybitnego przedstawiciela strukturalizmu. Powołując się na twierdzenie V. Veresaeva, iż „obraz to tylko surogat prawdziwej poezji”, w klasycznej pracy o językowej strukturze tekstu (1961, 404 i n.) Jakobson dawał pierwszeństwo „poezji bezobrazowej”, tj. poezji bez metafor. Za jej wzór uważał wiersz A. Puszk-

kina *Я вас любил...* (polskie tłumaczenie J. Tuwima: *Kochałem Panią...*), w którym semantyczny efekt oddziaływania tekstu opiera się na syntagmatycznych związkach zaimków osobowych.

Podobny, restrykcyjny stosunek do metafory charakterystyczny jest dla dyskursu oficjalno-prawnego: D. J. Żdanuchin (2002) przytacza fragmenty oficjalnych dokumentów, np. zarządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej, w których jednoznacznie zakazuje się stosowania w praktyce prawniczej wyrażen językowych o nacechowaniu emocjonalno-ekspresywnym, a także wyrażen obrazowych — porównań, metafor, hiperbol itp. (mimo to, jak pisze Żdanuchin, uniknąć metafor nie udaje się w preambule tekstu Konstytucji FR).

Czynnik sytuacyjny realizacji metafory polega na kongruencji sytuacji komunikacyjnej oraz sytuacji referencyjnej (Lakoff/Johnson uwzględniają ten czynnik w swej empirycznej koncepcji prawdy). W zależności od kontekstu sytuacji to samo wyrażenie językowe może zostać potraktowane jako metaforyczne lub niemetaforyczne, por.:

Na zieloną trawkę idzie w Warszawie ponad 600 pracowników („Nie”. 2001/10).

Jan siedzi na walizkach.

Zbliża się druga.

Interpretacja metaforyczna przysługuje tym i podobnym wyrażeniom jedynie pod warunkiem, że nie są one reprezentacyjne, czyli, w terminologii logiki predykatów, nie spełniają się wobec żadnego referencyjnego możliwego świata określonej dziedziny przedmiotowej (ekstensjonalnej), por.:

= ‘Nieprawda, że ktoś idzie na zieloną trawkę → Zwolnionych zostaje ponad 600 pracowników’

= ‘Nieprawda, że ktoś siedzi na walizkach → Jan jest przygotowany do podróży, oczekuje wyjazdu’

= ‘Nieprawda, że ktoś się zbliża → Za kilka/kilkanaście minut będzie godzina druga’

Można jednak wyobrazić sobie zmierzających w stronę zielonej murawy warszawskich pracowników, siedzącego na walizkach Jana czy zbliżającą się do mety drugą uczestniczkę wyścigów narciarskich — we wszystkich tych przypadkach przytoczonym wyrażeniom przyporządkować należy interpretację dosłowną.

Czynnik lingwistyczny relewantny jest przede wszystkim w odniesieniu do metafor konwencjonalnych, zakodowanych w systemie językowym, a więc znanych nosicielom języka niezależnie od wiedzy specjalistycznej, przebiegu aktu mowy czy kontekstu sytuacji. Interpretacja wyrażen metaforycznych jedynie na podstawie kompetencji językowej podmiotów jest jednak zjawiskiem dość rzadkim — zwykle nakłada się na nią interpretacja wynikająca z analizy kontekstu niewerbalnego.

Mimo że, jak pisze N. Goodman, “metaphor permeates nearly all discourse; thoroughly literal paragraphs without fresh or frozen metaphors are hard to find in even the least literary texts” (1981, 226; por. też: Eco 1985, 243), funkcjonowanie metafor istotnie się odmienia — zarówno w planie treści, jak i w planie formy — w zależności od typów dyskursu, kognitywnych, komunikacyjnych oraz sytuacyjnych warunków działalności językowej. Daje to podstawę, aby twierdzić, że metafora stanowi nie tylko zjawisko uniwersalne, ale także zjawisko idiosynkratyczne.

3.2. Reprezentacja... niewiedzy

Nawet przy uwzględnieniu postulatu (3) — modele metaforyczne służą do celu konceptualizacji informacji niespecjalistycznej, oraz postulatu (9) — modele metaforyczne mają charakter wybiórczy i uproszczony, — nie można uznać za udowodniony fakt, że idealne modele kognitywne (ICM-y), z których składa się naiwny (potoczny) obraz świata, opierają się na tym typie konceptualizacji. Tak więc J. Bartmiński (1999, 113) odrzuca tradycyjną słownikową definicję rzeczownika *gwiazda* = ‘ciało niebieskie złożone z gazów i plazmy, świecące wskutek reakcji termojądrowych zacho-

dzących w jego wnętrzu; punkt świetlny widoczny na ciemnym niebie’, ponieważ nie odzwierciedla ona realnej świadomości nosicieli współczesnego języka polskiego (nie są co prawda jasne kryteria określania granic wspomnianej „realności”). Proponowana przez Bartmińskiego „definicja kognitywna” brzmi: *gwiazda* = ‘jedno z licznych małych światel na niebie, widocznych nocą, które układają się w swoiste zespoły zwane *gwiazdozbiorami*, i o których mówi się, że *świecą, mrugają, migoczą, zapalają się, gasną, spadają...* o których wierzy się, że towarzyszą człowiekowi od urodzenia do zgonu, a swoim układem i zachowaniem wróżą ludziom ich losy’. Na uwagę zasługuje to, że definicja kognitywna ma charakter propozycjonalny (nie obrazowo-metaforyczny). Modele metaforyczne typu GWIAZDA TO ISTOTA ŻYWA (*gwiazdy mrugają*) lub GWIAZDY TO ZIARNA (*niebo zasiane gwiazdami*) byłyby bezużyteczne zarówno z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia.

Wyrażenia metaforyczne przyporządkować można ogólnej kategorii, którą R. Dirven kwalifikuje jako „*minimal-specification view*” („wyrażenia niedookreślone” — „неопределеннозначные” — według V. V. Martynova; „wyrażenia niezdeterninowane” według K. Korzyka). W wyrażeniach owych

[...] information is not expressed in the sentence as such, but thanks to the integration of our knowledge of linguistic forms and our general background knowledge of the world we can construct the rich interpretations that we need in interaction (Dirven 2001; por. też: Searle 1979, 94 i n.; Kaufer 1983; Pinkal 1980; 1985; Dönninghaus 2001b).

Leżący u podstaw wyrażen metaforycznych predykat podobieństwa (według G. A. Millera) bądź predykat asocjacji/relacji (według J. Searle’a) jako taki nie wskazuje na treść metafory, tzn. na tę cechę, która stanowi przedmiot porównania (czyli agent interakcji metaforycznej). Informacja typu *Mówiąc o X, coś myślę o Y* jest zbyt nieokreślona: zawiera ona dwa predykaty — delibera-

tywny oraz gnostyczny, ale nie przyporządkowuje argumentów X i Y żadnym deskryptorom o konkretnej treści. Wyrażenie metaforyczne jest niedookreślone w tym sensie, że jest otwarte na wiele interpretacji semantycznych. Tak więc J. R. Taylor (1989, 136 i n.) pisze o schemacie obrazowym „góra — dół” jako o podstawie trzech różnych modeli metaforycznych:

1. kategorii stopnia i miary
2. kategorii oceny oraz
3. kategorii hierarchii władzy

Taylor nie zwraca jednak uwagi na to, że ambiwalencja schematu obrazowego wobec domen docelowych wywołuje semantyczną nieokreśloność wyrażen typu *wysoki/niski X* (w języku rosyjskim wyrażenie *высокие отношения* ‘wysokie stosunki’ może znaczyć zarówno ‘stosunki przedstawicieli elity’, jak i ‘pozytywne, szlachetne w aspekcie moralnym stosunki’).

Na niezdeteminowany, abstrakcyjny charakter predykatu podobieństwa/relacji wskazują także wypowiedzenia zawierające leksemy i grupy wyrazowe *typu*, w *rodzaju* (przykłady wyekscerpowane zostały z internetowego korpusu PWN):

Bilans promieniowania Q można zmierzyć bezpośrednio, np. za pomocą bilansografu typu Funk.

Strzałkowska jednostka jest pierwszą strażą typu S-4 w wojewódzkie konińskim.

Przeszli staż freikorpslerski i ciągle żyli tradycjami tych lat ludzie typu Edmunda Heinesa, przywódcy SA na Śląsku i byłego oficera Freikorpsów.

Udarność badano na próbkach typu Charpy V w temperaturach: 0, -20, -40 oraz -60°C.

Chodzi o tworzenie mechanicznych i elektronicznych systemów typu "master" o dowolnie skomplikowanej strukturze.

Powoduje to ormowanie się warstwy zgorzeliny tlenkowo-siarczkowej typu duplex.

Komisja konkursowa przyznała wyróżnienia za następujące wyroby: Akustyczno-optyczny wskaźnik napięcia typu AOWN-3 (typoszereg 1400 kV).

Predykаты *typu*, w *rodzaju* nie zawierają żadnej konkretnej informacji o domenie docelowej *A* — wskazują jedynie na jej podobieństwo do domeny źródłowej *B*, a mianowicie na to, że występują takie właściwości domeny *A*, które przysługują również domenie *B*. Tak więc w jednym z przytoczonych powyżej zdań dowiadujemy się o tym, że bilansografy, za pomocą których można bezpośrednio mierzyć bilans promieniowania *Q*, mają właściwości bilansografów kategorii „Funk” — ale nie wiemy, a jakie konkretne właściwości tu chodzi. Tematem innego zdania są osoby, które przeszły staż freikorpslerski i które podobne są do niejakiego Edmunda Heinesa — pozostaje dla nas jednak tajemnicą (o ile nie wyjdziemy poza granice zdania), na czym właśnie to podobieństwo polega.

Metaforyczny sposób przekazywania informacji o obiektach możliwy jest tylko w kontekście synergicznym — przy uwzględnieniu kognitywnych, komunikacyjnych oraz sytuacyjnych czynników dyskursu (p. rozdział 3.1).

Charakterystyczne jest użycie predykatów podobieństwa w kookurencji z operatorami nieokreśloności, np. grupy wyrazowe typu *coś w rodzaju*:

Wymaga to stworzenia czegoś w rodzaju przedszkolnych grup, złożonych z kilkorga dzieci.

Zostanę wyposażony w specjalną kartę wstępu, coś w rodzaju wejściówki.

Stał się wkrótce kimś w rodzaju guru.

Według Klemensa filozofia jest czymś w rodzaju „trzeciego testamentu”.

Muzyk z orkiestry wykonał na puzonie coś w rodzaju przeciągłego pierdnięcia.

Poczułem coś w rodzaju satysfakcji.

Inne predykаты podobieństwa w językach słowiańskich też mogą używać się w znaczeniu operatorów nieokreśloności, np.:

Podobno ma zdolności \hat{U} Jak się zdaje ma zdolności.

Он, похоже, остается в институте \hat{U} Он, кажется, остается в институте.

W rozdziale 1.2 semantyka metaforyczna wyrażeń konwencjonalnych została potraktowana jako historyczna (etymologiczna) (p. także rozdział 3.4). W związku z tym na uwagę zasługuje fakt, iż forma wewnętrzna znaków nominatywnych z reguły jest niezde-terminowana. Pisze o tym m.in. J. S. Stepanov (1997, 49), interpretując semantykę motywującą jako semantykę nieokreśloną: *завтрак* ‘śniadanie’ = ‘jakiś wydarzenie, następujące zaraz po ranku’; *атомиста* ‘atomista’ = ‘człowiek, mający jakiś stosunek do atomów’ itp. W polskiej literaturze lingwistycznej zjawisko to zbadała D. Szumska (1999a; 1999b; 20001). Nieokreślony charakter formy wewnętrznej stanowi o tym, że w leksykologii historycznej nie jest ona rozpatrywana jako reprezentacja wiedzy o referencie, ale jedynie jako **p o d s t a w a n o m i n a c j i**.

Zaproponowany przez Lakoffa/Johnsona schemat eksplikacji metafor konceptualnych *X TO Y* jest zasadniczo niepełny (a więc sprzeczny z treścią predykatów *porównywać*, *podobny*, *jednakowy* itp.): formuła *X TO Y* zawiera jedynie predykat tożsamości oraz argumenty — nazwy współdziałających kategorii pojęciowych, ale nie zawiera trzeciego argumentu obligatoryjnego — **a s p e k t u p o r ó w n y w a n i a** (tzn. ogólnej dla obu kategorii fasety, czyli funkcji; w logice pojęcie to jest określane jako „interwał porównywania/tożsamości”). Np. metaforyczna treść wyrażeń typu

Przyszła jesień
Zima nareszcie przeszła
Mijają miesiące

nie sprowadza się tylko do eksplikacji **CZAS TO CZŁOWIEK**, ponieważ zawierają one w sobie także informację o interwale porównywania, por.: *Przyszła jesień* = ‘To, że stało się tak, że jest jesień, jest podobne do tego, że stało tak, że jest/przyszła istota żywa’.

Uwzględnienie interwału tożsamości umożliwia pokonanie synonimii oraz polisemii w zakresie metafor konceptualnych (p. rozdział 3.5).

Właściwość „minimal-specification view” w sposób istotny ogranicza funkcjonowanie metafor jako narzędzi reprezentacji wiedzy. Z jednej strony czynnik kognitywny przejawia się w tym, że wyrażeniom metaforycznym towarzyszy aktualizacja semantyki „domowej” — specjalistycznej, encyklopedycznej wiedzy o domenach źródłowych. Z drugiej zaś strony nieokreślony i ogólny charakter informacji, zakodowanej w treści wyrażen metaforycznych, daje podstawę, aby twierdzić, że metafora, o ile stanowi ona narzędzie reprezentacji mentalnej, służy raczej reprezentacji niewiedzy — deficytu informacji konceptualnej o obiektach domeny docelowej. Deficyt informacji to tylko jeden kontekst kulturowania wyrażen metaforycznych. Poza tym ich funkcja reprezentacyjna realizuje się w następujących warunkach:

1) w konkretnym, ograniczonym kontekście powstaje konieczność zastosowania specjalistycznych, umownych form zapamiętywania obiektów. Za przykład funkcji mnemonicznej metafor można uznać zjawisko, opisane w pracy: Lurija 1968. P. Ricoeur (1978) zwraca uwagę na to, że metafora konwencjonalna jest podporządkowana zasadzie ekonomii w języku — dotyczy ona przede wszystkim (sic!) nadawania imion nowym obiektom (nie zaś reprezentacji wiedzy o obiektach — A. K.);

2) nie ma potrzeby dokładnej, pełnej wiedzy o obiektach, np. w komunikacji potocznej, kiedy aktualizacji metafory towarzyszą inne czynniki — przede wszystkim komunikacyjny oraz sytuacyjny. W tekstach naukowych uproszczoną formą konceptualizacji obiektów stanowi modelowanie, którego wartość polega na tym, że modele zastępują obiekty w operacjach porównywania i klasyfikacji (Batoroew 1981, 26 i n.; Šćedrovickij 1967, 31; Uemov 1971, 48). Modele obrazowe, np. przedstawienie struktury atomu w postaci przekładańca lub w postaci kół radialnych, modele typu ELEKTRYCZNOŚĆ TO POTOK (Ohlhoff 2002) lub typu LINGWISTYKA TO CHEMIA (Pielenz 1995, 78) i in. pełnią w dyskursach naukowych funkcję heurystyczną (p. rozdział 3.2);

3) tezauryusy nadawcy i odbiorcy istotnie się różnią, a więc dekodowanie informacji propozycjonalnej byłoby niemożliwe. Wykorzystując metaforę subiekt zmienia system reprezentacji, aktualizując wyobrażenie partnera komunikacyjnego. Na tym polega (według określenia D. Ohlhoffa) funkcja ilustracyjna metafory; jej rodzajem jest funkcja dydaktyczna;

4) w wyrażeniu metaforycznym przekazywane są dodatkowe cechy konotacyjne, w szczególności aksjologiczne, które występują na pierwszym planie i stwarzają efekt ekspresywny. Jest to funkcja atrakcyjna metafory — efekt „oo!” według A. Bogusławskiego (1994, 139). U. Fix (2001), D. Ohlhoff (2002) w związku tym piszą o funkcji estetycznej, a D. Osthus (2002) — o funkcji komicznej metafory. O powiązaniach między metaforą a komizmem pisze także E. Szczęsna (2003, 6 i n.).

Twórcy kognitywnej teorii metafor pozostawili bez uwagi komunikacyjny aspekt danego zjawiska, a przecież właśnie ten aspekt — przy uwzględnieniu słabej funkcji reprezentacyjnej wyrażeń metaforycznych — pozwala na wyjaśnienie zagadki popularności metafor.

Traktowanie metafor jako braku reprezentacji referencyjnej, jako rodzaju fałszu zaproponował D. Davidson (1987): różnica między porównaniem a metaforą polega na tym, że porównanie jest prawdziwe, a metafora — fałszywa:

To!stoj był podobny do dziecka.

To!stoj jest dzieckiem.

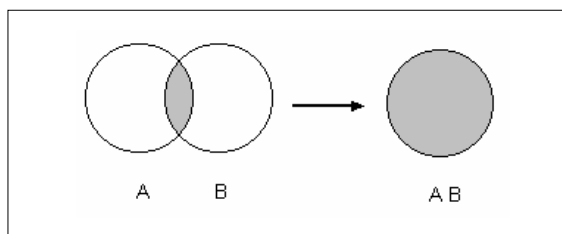
Zwróćmy jednak uwagę na to, że w przypadku metafory występuje szczególnie rodzaj fałszu. Jakkolwiek wypowiedzenie

To!stoj jest autorem „Zbrodni i kary”

należałoby zinterpretować, według określenia A. Levin-Steinmann (2001, 226), jako „oderwanie się od rzeczywistości”, to wypowiedzenie *To!stoj jest dzieckiem* oparte jest na specyficznym kontekście komunikacyjnym, w którym uważa się za możliwe usu-

nięcie z tekstu nieistotnych z punktu widzenia nadawcy szczegółów informacyjnych. Podobna strukturalizacja jednostek komunikacji, powodująca w szczególności efekt hiperboli, charakterystyczna jest przede wszystkim dla tekstów potocznych, artystycznych oraz dziennikarskich.

O tej stronie metafory piszą też autorzy „Retoryki ogólnej” (Dubois i in. 1986, 196). Metafora jest traktowana w tej pracy jako *ekstrapolacja*, oparta na realnym podobieństwie obiektów. Mimo że podobieństwo polega na częściowym nakładaniu się znaczeń, to jednak subiekt językowy stwierdza ich absolutną kongruencję. Zgodnie z terminologią logiki zbiorów zamienności zakresów kategorii pojęciowych *A* i *B* metafora przypisuje cechę krzyżowania się tych zakresów:



Ogólną psychiczną podstawą tego zjawiska jest *anaksjomatyza* — lekceważenie różnic. Mechanizmy anaksjomatyzacji drogą eksperymentów wyeksplikował i opisał I. M. Rozet (1977, 120 i n.).

3.3. Konceptualizacja kontra nominacja

Kognitywizm kładzie akcent na poznawczą, modelującą funkcję metafor — w związku z tym D. Ross (1993, 38) pisze o *ekspansji metaforycznej*. Tę stronę metafory O. Jäkel ujął w postulatach (2) oraz (6). Kognitywna relewancja językowej metafory

wydaje się jednak bardzo przesadzona, teza o ekspansji metaforycznej nie jest do zaakceptowania bez kilku istotnych zastrzeżeń.

Metaforyczna ekspansja jest sprzeczna z sekundarnym charakterem modeli metaforycznych w stosunku do innych typów konceptualizacji. G. Lakoff (1987) rozróżnia cztery typy reprezentacji wiedzy:

1. propozycjonalny — eksplikacja elementów, ich właściwości i wzajemnych relacji
2. obrazowo-schematyczny (image-schematic) — oparty na wyobrażeniach o przestrzeni
3. metaforyczny — rzutowanie propozycjonalnych lub obrazowo-schematycznych modeli oraz
4. metonimiczny — wykorzystanie jednego elementu modelu w celu konceptualizacji innego elementu

A więc u podstaw modeli metaforycznych i metonimicznych leżą modele — propozycjonalne oraz obrazowo-schematyczne, zatem twierdzenie o ekspansji metaforycznej w odniesieniu do działalności poznawczej człowieka nie wydaje się zasadne.

E. Cassirer (1925) rozróżniał dwa rodzaje działalności mentalnej: dyskursywno-logiczną oraz metaforyczną. Myślenie dyskursywno-logiczne, według Cassirera, polega na stopniowym uogólnieniu oraz kształtowaniu pojęć i reguł nauk ścisłych, natomiast metafora charakterystyczna jest dla etapu myślenia nielogicznego — jego refleksy utkwiły w języku, w mitologii i folklorze (por. też: Bateson 1988).

J. S. Bruner, jeden z uznanych autorytetów w zakresie psychologii kognitywnej, nie przywiązuje dużej wagi do problemu metafory jako typu reprezentacji doświadczeń. Rozróżniając trzy typy reprezentacji:

1. nakazujący, tj. oparty na działaniach i refleksjach motorycznych
2. obrazowy, tj. oparty na modelach sensorycznych, przede wszystkim — wizualnych, oraz
3. językowy

Bruner pisał, że w porównaniu z kodowaniem gramatycznym, propozycjonalnym, kodowanie leksykalne ma charakter wtórny, zależny (1977, 337). Kodowanie leksykalne, polegające na przypisywaniu obiektom kognitywnym określonych nominacji słownych, nie jest niezawodnym środkiem reprezentacji — jest ono korzystne jedynie przy uporządkowaniu i klasyfikacji obiektów. Wyjaśnia to, dlaczego lingwistyka generatywna, uwzględniająca głównie funkcję reprezentacyjną języka, skupiła uwagę na strukturach składniowych — właśnie im właściwy jest największy stopień relewancji psychicznej.

Dla lingwistyki kognitywnej charakterystyczna jest nie tylko ekspansja metaforyczna, ale w ogóle — *ekspansja refleksywna*: każdą formę języka dyrektywnie przyporządkowuje się odpowiedniej funkcji psychicznej — mentalnej lub emocjonalnej. E. Tabakowska (2001, 30) w związku z tym pisze, że znaki językowe w kognitywnym modelu języka otrzymują *m o t y w a c j ę*. A więc z kognitywnego punktu widzenia u podstaw wyrażen językowych

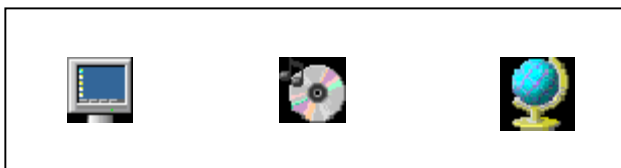
czas leci
pieniądze leci
w telewizji leci program
krw leci
roboty leci i in.

leżą metafory konceptualne typu: ‘Myśląc o czasie/pieniądzech/programach telewizyjnych/krwi/pracy itd., myślę o ptakach’ lub typu CZAS (PIENIĄDZ, PROGRAM TELEWIZYJNY, KREW, PRACA itd.) TO PTAK. Chyba nie ma potrzeby udowadniać, że podobne eksplikacje semantyczne są po prostu absurdalne.

Ch. Stevenson (1985, 137 i n.) podkreśla, że znaczenie znaków językowych wcale nie pokrywa się z wywoływanymi przez nie efektami psychologicznymi. Znaczenie, traktowane przez Stevena jako *dyspozycja*, stanowi wartość o wiele bardziej stałą niż funkcjonalnie związane z jego użyciem refleksje psychologiczne.

W językoznawstwie tradycyjnym metaforę rozpatrywano jako sposób nominacji, zakładano również, że nominacja nie równa się konceptualizacji (stanowi to podstawę rozróżnienia w strukturze znaczenia dwóch aspektów — referencyjnego oraz sygnifikacyjnego). Ogólnie znanym postulatem językoznawstwa tradycyjnego jest też twierdzenie, że motywacja znaku nie wyczerpuje jego treści.

Rozważmy następujący przykład heurystyczny. Wyobraźmy sobie, że na twardym dysku naszego PC zapisana jest (w postaci plików) informacja o delegacjach. Informacja mieści się w folderze DELEGACJE. Optymalizując posługiwanie się folderem możemy umieścić na ekranie monitora ikonę — graficzny symbol, który będzie informował o tym, że w pamięci komputera istnieje folder DELEGACJE. Np. mamy do wyboru jeden z trzech obrazków:



Najprawdopodobniej wybierzemy trzeci obrazek — rysunek globusa, ponieważ właśnie on będzie przypominał nam o przemieszczeniu się w przestrzeni, o podróżach do różnych krajów świata. Rzutowanie metaforyczne w tym przypadku polega na prezentacji domeny docelowej DELEGACJE za pomocą domeny źródłowej GLOBUS:

Widząc na ekranie monitora globus, myślę o delegacjach (o folderze DELEGACJE na twardym dysku mojego komputera).

Czy miałyby to znaczyć, że powyższa asocjacja metaforyczna równoznaczna jest z treścią kategorii pojęciowej DELEGACJE? Czy, innymi słowy, prawdziwa jest eksplikacja:

Myśląc o delegacjach (o folderze DELEGACJE), myślę o nich to, co zwykle myślę, widząc globus?

Oczywiście, że nie! Po pierwsze, informacja o delegacjach wcale nie sprowadza się do naszej wiedzy o globusie: domena źródłowa (GLOBUS) zawiera za mało informacji o domenie docelowej (DELEGACJE), w każdym razie odwołanie się do domeny źródłowej wcale nie wyczerpuje treści domeny docelowej. Po drugie (p. rozdział 3.1) rozpatrywana asocjacja metaforyczna występuje jedynie w określonym kontekście pragmatycznym — na ekranie naszego monitora, nie ma więc pewności, że będzie ona adekwatnie interpretowana bądź odtwarzana w innej sytuacji. Jest to charakterystyczny przykład użycia metafory *ad hoc* (por.: Ohlhoff 2002). W podobnych kontekstach realizuje się heurystyczna funkcja metafory (p. rozdział 3.2).

Psycholingwistyczna realność (relewancja) metafor konceptualnych typu ARGUMENT IS WAR, IDEAS ARE OBJECTS, LINGUISTIC EXPRESSIONS ARE CONTAINERS (Lakoff/Johnson 1980, 4 i n.), CIAŁO TO RZECZ, CIAŁO TO MECHANIZM, CIAŁO TO POJEMNIK, CIAŁO TO OBSZAR (Maćkiewicz 2003, 264 i n.), STRACH TO CHŁÓD, STRACH TO CHOROBA, STRACH TO POJEMNIK, STRACH TO CIECZ (Karaś 2003, 29 i n.) i in. nie jest udowodniona, więc nie ma podstaw, aby twierdzić, że są one zachowywane w systemie konceptualnym nosicieli języka, aczkolwiek nie budzi wątpliwości fakt, że w pamięci językowej są zachowywane odpowiednie nominacje. Mimo że G. Lakoff (1990) stawia hipotezę regularności metafory (invariance hypothesis): domena źródłowa zawsze jest seryjnie odtwarzana w procesach konceptualizacji domeny docelowej, to jednak zasadniczy sprzeciw badaczy budzi fakt, że w praktyce badawczej metafory konceptualne wyeksplikuje się w sposób wręcz spekulatywny, intuicyjny. J. D. Apresjan/V. J. Apresjan kwalifikują wiele dotyczących sfery emocji metafor konceptualnych Lakoffa/Johnsona jako przypadkowe:

Недостаток состоит в том, что метафора принимается за конечный продукт лингвистического анализа, и собственно семантическая мотивация того, почему та или иная метафора ассоциируется с определенной эмоцией, отсутствует [...] Некоторые метафорические сближения кажутся продиктованными не столько устоявшейся языковой практикой, сколько единичными употреблением (1993, 29).

Kolizja racjonalizmu z romantyzmem (mistyccyzmem) ma w językoznawstwie dawną historię, pisał o tym m.in. W. Doroszewski:

Warunkiem owocności pracy nad językiem jest rozumienie tego, że język to we wszystkich swoich przejawach rzeczywistość ludzka i społeczna, a nie zawieszona nad życiem i skądś spoza życia społecznego biorąca początek *emanacja ducha*, które to słowa nic określonego właściwie nie znaczą, ale tchną nastrojem charakterystycznym dla mistycznego kultu słowa (zwłaszcza w okresie romantyzmu) i łączącym się z wiarą w odkrywczą siłę natychniowej intuicji [...] (1982, 26; podkr. — A. K.).

A. N. Baranov/D. O. Dobrovol'skij (1997, 14) opisują metaforyczną interakcję frejmów PAŃSTWO i CZŁOWIEK, ale nie stosują ekstrapolacji typu CZŁOWIEK TO PAŃSTWO. Podobnie D. O. Dobrovol'skij (1997, 44) pisze o tym, że mimo że wiele idiomów przyporządkować można metaforom konceptualnym, to jednak większości z nich nie da się semantycznie zinterpretować na bazie metafor. Np. niemiecki idiom

die Hose anhaben 'rządzić, podporządkować inne osoby'

w zasadzie można by przyporządkować metaforze konceptualnej KONTROLLE IST BESITZ, a jednak nie wyjaśnia ona tego, w jaki sposób znaczenie dosłowne konwertuje się w znaczenie przenośne. Poza tym pojęcie metafory konceptualnej jest bezużyteczne przy interpretacji istotnych sygnifikacyjnych różnic idiomów, bazujących na tym samym modelu metaforycznym, por. ang.:

spill the beans

blow the lid off

Mimo że u podstaw tych wyrażen idiomatycznych leży metafora konceptualna IDEE TO OBIEKTY FIZYCZNE, to jednak aktualne znaczenie pierwszego dotyczy życia prywatnego, zaś znaczenie drugiego — dziedziny korupcji państwowej (Gibbs 1990, 421).

Przy semantycznej (tematycznej) klasyfikacji frazeologizmów czynnik motywacyjny (metaforyczny) nie bierze się pod uwagę, por. Dobrowol'skij 1995; 1997. Tłumaczy się to m.in. tym, że ekstrapolacje metaforyczne typu ARGUMENT IS WAR możliwe są jedynie w zakresie metafor predykatywnych (posługujemy się klasyfikacją metafor G. Millera — 1979, 230 i n.). Wyrażenia tego typu określić można jako p ó ł k o m p o z y c j o n a l n e, tzn. zawierające przynajmniej jeden składnik leksykalny w znaczeniu podstawowym (prymarnym), np. konstrukcje werbo-nominalne z rzeczownikową nazwą uczucia:

strach podnosi włosy na głowie

strach mrozi krew w żyłach

napełnić strachem

żyć w strachu

budzi się strach

przezwyciężyć strach

Jednak ekstrapolacji kognitywnej nie da się zastosować w przypadku metafor nominalnych lub sentencjonalnych („nominal metaphors”, “sentential metaphors” w terminologii G. Millera). Jak pisze D. O. Dobrowol'skij (1995, 21 i n.), wielu wyrażen idiomatycznych nie używa się w znaczeniu dosłownym, a to znaczy, że nie jest możliwa interpretacja ich semantyki aktualnej jako kognitywnej reprezentacji jednego znaczenia (domeny docelowej) za pośrednictwem innego znaczenia (domeny źródłowej) — to „inne znaczenie” dla nosicieli języka po prostu nie istnieje. Por. polskie przysłowie (przykład z pracy: Bogusławski/Wawrzyńczyk 1993, 485):

I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu = ‘Nawet w najdogodniejszych okolicznościach nie da się przekroczyć pewnych granic w osiągnięciu celów’.

Ani znaczenia, ani formy wewnętrznej tego wyrażenia nie można sprowadzić do prostej ekstrapolacji OBIEKT X TO OBIEKT Y. Motywacja znaczenia oparta tu jest na kilku prototypach: *Paryż* występuje jako prototyp „najdogodniejszych okoliczności”, *zrobić z owsa ryż* — jako prototyp „osiągnięcia celu”, *nie (zrobić)* — jako prototyp „niemożności przekroczenia pewnych granic”.

G. Lakoff (1981, 365) zarzucił lingwistyce generatywnej brak relewancji psychicznej — transformacje składniowe, według danych psycholingwistyki, nie realizują się bezpośrednio w procesach działalności psychiczno-językowej. Ale, po pierwsze, modele generatywne weryfikowano przy zastosowaniu metod psycholingwistyki; po drugie, rozwój psycholingwistyki w latach 60–70. XX w. zawdzięczamy właśnie generatywnej teorii N. Chomskiego. Odwrotnie, kognitywna teoria metafory, mimo holistycznej treści swoich założeń programowych, ani nie opiera się na danych psychologii poznania (np. nie uwzględnia modeli propozycjonalnych/sięciowych), ani nie stosuje eksperymentalnych metod weryfikacji. Teorię Lakoffa/Johnsona należałoby więc określić jako wulgarną, mechanistyczną wersję semantyki antropocentrycznej. Jakkolwiek metafory konceptualne typu CZAS TO PIENIĄDZE są postrzegane jako dość oczywiste — dzięki istnieniu wyrażen językowych typu *Czas to pieniądz*, to realność metafor typu MIŁOŚĆ TO PŁYN W KONTENERZE — jako elementów świadomości potocznej — należałoby udowodnić za pomocą faktów, niezależnych od idiomatyki języków naturalnych (jak to było przyjęte w praktyce psycholingwistycznej). Wątpliwe, czy we współczesnej rosyjskiej świadomości językowej pojęcie STRACHU kojarzy się z „wrogą istotą, podobną do ośmiornicy lub olbrzymiego owada, mającego żądło i płyn paraliżujący”, jak to wynika z idiomatyki rzeczownika *чмрар* w języku rosyjskim (Uspenskij 1997, 150). Psycholingwistyczna ekstrapolacja semantycznych we współczesnych badaniach kognitywnych nad językiem w ogóle nie obowiązuje — być może dlatego, że przeważająca większość „lingwistów-kognitywistów” nie posiada

właściwych kompetencji w zakresie psychologii czy psycholingwistyki.

Modelującej funkcji metafor konceptualnych nie potwierdza wiele faktów empirycznych, np. współlistnienie alternatywnych sposobów nominacji — syntetycznego (*X się przestraszył*) oraz analitycznego — metaforycznego (*X-a ogarnął strach*). O ekspansji metaforycznej w tych przypadkach nie można twierdzić także dlatego, że, po pierwsze, jak wykazał T. P. Lomtev (1976, 26 i n.), mianowicie konstrukcje syntetyczne są wyjściowe, z historycznego punktu widzenia — podstawowe. Po drugie, wiele opartych na metaforze konstrukcji analitycznych ma charakter zapożyczony (Birżakova i in. 1972, 247 i n.). Por. kalki składniowe w języku rosyjskim:

открыть огонь z francuskiego *ouvrir le feu (la canonade)*

дать залп z niemieckiego *eine Salve geben*

дары природы z niemieckiego *die Naturgabe* lub z francuskiego *les donés de la nature*

растительный мир z niemieckiego *das Wuchsreich* i in.

Podobne fakty przemawiają za tym, że wielu wyrażenia metaforycznych nie można uznać za przejaw „ekspansji metaforycznej” w zakresie działalności poznawczej nosicieli języka — są to jedynie nominacje, zapożyczone z innych języków.

Pozorny charakter funkcji modelującej metafor ujawniają także niekompletne paradygmaty dystrybucyjne rzeczowników, czasowników oraz przymiotników. Pisał o tym m.in. M. M. Kopylenko (1973, 115): jedne rzeczownikowe nazwy uczuć w języku rosyjskim mogą występować przy czasowniku *брать* (*зло/страх/досада берет*), inne — przy czasownikach *обнимать, охватить* (*объяло/охватил страх/ужас/гнев, *объяло/охватило зло, *объяла/охватила досада*), jeszcze inne — przy czasowniku *обуять* (*обуял гнев, *обуял страх/ужас, *обуяла досада, *обуяло зло*), mimo że we wszystkich przytoczonych wyrażeniach idiomatycznych realizuje się ten sam schemat kognitywny: UCZUCIE TO OSOBA. Tego typu fakty

odnotowywane są również przy porównywaniu języków. Np. w języku polskim i rosyjskim można wyeksplikować metaforę konceptualną USTAWA TO CZŁOWIEK, realizowaną m.in. w wyrażeniach językowych:

Parlament uchwalii (przyjął) ustawę.

Парламент принял закон.

A jednak między wyrazami *uchwała* — *закон* zachodzą istotne różnice dystrybucyjne, które nie wynikają z ich semantyki kognitywnej, np.:

Uchwała w drodze.

**Закон в дороге (в пути).*

3.4. Semantyka kontra etymologia

Zgodnie z postulatem diachronii O. Jäkela kognitywną teorię metafory potwierdzają dane badań diachronicznych: u podstaw etymologii i nominacji metaforycznej leżą ogólne mechanizmy poznawcze. Z postulatu diachronii wynika, że pojęcie metafory konceptualnej jest zasadniczo tożsame z pojęciem formy wewnętrznej (motywacji) znaku (mimo że kognitywiści unikają otwartych deklaracji tego typu). Szeroko znanym efektem de-etymologizacji nazw leksykalnych jest zanik formy wewnętrznej, np. w wyrazach *stół*, *obłok*, *wygoda*, *dacza* i in. — dla większości nosicieli języka nie jest ona aktualna i może zostać wyeksponowana jedynie drogą analizy komparatystycznej. Nawet jeśli forma wewnętrzna pozostaje (jak np. w wyrazach *poddasze*, *alpinista*, *ręcznik*, *spodnie* i in.), to po pierwsze, ma ona charakter bardzo ogólny i nieokreślony (p. rozdział 3.2): podobnie jak forma wewnętrzna rzeczownika *leśnik* wskazuje jedynie na to, że referent znaku jest związany z lasem, forma wewnętrzna idiomu *gwóźdź sezonu* ogólnie wskazuje na stosunek referenta znaku do obiektu „gwóźdź”; po drugie, forma wewnętrzna stanowi tylko

część aktualnego znaczenia leksykalnego: podobnie jak pojęcie lasu nie wyczerpuje treści rzeczownika *leśnik*, informacją ‘To, co myślę o gwoździu’ nie wyczerpuje treści idiomu *gwóźdź sezonu*; po trzecie, forma wewnętrzna może być sprzeczna ze znaczeniem aktualnym, a więc pozostaje poza jego obrębem, jak np. w przypadku wyrażenia:

Zła wiadomość bardzo go obeszła.

Metafora konceptualna jako forma wewnętrzna konwencjonalnych wyrażeń figuratywnych typu *głowa państwa*, *gwóźdź sezonu*, *tonąć w długach* także ma charakter historyczny: w rezultacie deetymologizacji została ona odsunięta na peryferie znaczenia aktualnego idiomu lub wcale usunięta z planu treści. Ekstrapolacje metaforyczne typu STRACH TO PŁYN (eksplikowane na podstawie wyrażeń konwencjonalnych typu *napełnić strachem*), o ile w ogóle można je uznać za relewantne modele kognitywne, należą do archaicznego systemu reprezentacji świata.

A. N. Baranov (1998, 100) pisze, że forma wewnętrzna wielu frazeologizmów opiera się na schemacie kognitywnym, który nie ma nic wspólnego z ich znaczeniem aktualnym. D. O. Dobrovol'skij (1995, 21 i n.) uważa, że idiomy nie są nosicielami znaczeń przenośnych, ponieważ ich użycie w znaczeniu dosłownym najczęściej jest tylko hipotetyczne (p. wyżej). Poza tym zasługuje na uwagę także zjawisko, które określić by można jako „wieloznaczność wieloznaczności”: idiomy, które stanowią efekt derywacji semantycznej, są zwykle otwarte na cały szereg interpretacji semantycznych (na materiale języka rosyjskiego w sposób przekonujący wykazał to V. M. Mokienko — 1999, 61 i n.).

E. V. Rachilina (p. rozdział 1.2) słusznie kwalifikuje kognitywną teorię metafory jako semantykę historyczną. W tym kierunku zmierza także E. Jędrzejko (2000, 59 i n.): uznając „komplementaryzm metodologiczny” za cechę charakterystyczną współczesnego językoznawstwa, w opisie semantyki nazw uczuć uwzględnia

ona kilka preferowanych przez różne szkoły i formacje semantyki lingwistycznej koncepcji znaczenia (takie, integratywne stanowisko badaczki z teoretycznego punktu widzenia jest bardzo cenne; niestety we współczesnej lingwistyce stanowi ono wyjątek). Jakkolwiek wersje semantyki strukturalnej („wewnętrznej”, jak pisze Jędrzejko) — komponencjalna oraz propozycjonalna (predykato-wo-argumentowa) — odzwierciedlają aktualne znaczenie wyrazów lub grup wyrazowych, to ich treść metaforyczną Jędrzejko opisuje w terminach etymologii — jako formę wewnętrzną leksemów (*wstyd* ← **stud-/styg-*) lub wyrażań idiomatycznych (*plonąć wstydem* ← ‘przeżycie wstydu jest postrzegane w kategorii doświadczenia ciepła’, czyli WSTYD TO CIEPŁO) (ibidem, 68 i n.). Jędrzejko uważa dane semantyki kulturowej i kognitywnej za „dopełnienie” modeli strukturalnych (ibidem, 67), choć nie wyjaśnia, na jakich zasadach w modelu lingwistycznym mogą kookurować (a także kooperować) fakty, odnoszące się do różnych diachronicznych stanów języka.

W praktyce językowej obserwowane są sporadyczne fakty „odmrożenia” formy wewnętrznej: w podobnych sytuacjach forma wewnętrzna stanowi czynnik dystrybucji wyrazu, np. w aspekcie semantyki gramatycznej:

Jan to osioł

? *Magda to osioł*

Magda to źmija

? *Jan to źmija*

albo, najczęściej, wywołuje efekty konotacyjne (Chlebda 1991; Kiklewicz 1993, 18; Levin-Steinmann 2001, 225). A jednak przy semantycznym opisie języka podobne fakty są sekundarne. Dlatego właśnie D. O. Dobrovolskij (1995, 29) nie akceptuje interakcyjnej interpretacji idiomów, wykazuje, że jednostki kompozycyjne należą do peryferii systemu frazeologicznego. Dokonywana przez niego klasyfikacja klastrerowa frazeologizmów w całości opiera się na ich znaczeniach aktualnych (1995, 95 i n.; 1997).

3.5. Jednokierunkowość kontra ambiwalencja

Zgodnie z postulatami jednokierunkowości oraz korzyści (p. rozdział 2) wybór argumentów relacji metaforycznej nie jest przypadkowy: metafora pozwala na reprezentację abstrakcyjnej, pozornej domeny pojęciowej na podstawie domeny doświadczalnej, opartej na danych sensorycznych, przede wszystkim — wizualnych. Istota tzw. metafor ontologicznych sprowadza się do formuły: POJĘCIE/IDEA/UCZUCIE TO RZECZ.

Podobny schemat leży u podstaw modelowania naukowego: jak pisze G. P. Ščedrovickij (1967, 31), nie zawsze istnieje możliwość bezpośredniego badania obiektu — np. w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z zbiorami, wiedza naukowa oparta jest na operacjach z modelami.

Właśnie zasadą korzyści można tłumaczyć szerokie zastosowanie w wyrażeniach metaforycznych tzw. *konceptów precedensowych*, czyli kluczowych konceptów kultury (por. Krasnych 2003, 173 i n.). Tak więc w językach tureckich u podstaw nominacji przestrzeni i czasu leżą takie nacechowane pod względem etniczno-kulturowym stereotypy jak *KOŃ* czy *OSZCZEP*, por. (przykłady z pracy: Błagova 1999):

w języku turkmeńskim: at gajtarym jer = ‘niewielka odległość’, dosł. odległość powrotu konia’

w języku chakaskim: iriq = ‘minimalna odległość’, dosł. przestrzeń między tylnymi nogami klaczy’

w języku tatarskim: aftab bir nayza boyi čiqıb edi kim... = ‘ledwie zaczęło świtać, jak przybył baj’, dosł. ledwie słońce weszło na długość oszczepu, jak przybył baj’

Koncepty precedensowe mają nie tylko charakter uniwersalny — antroponimiczny lub etniczny, ale także socjalny i nawet indywidualny. Tak więc metaforyczne nominacje obiektów i stanów rzeczy opierają się nieraz na stereotypach grupowych, w szczególności — zawodowych. Interakcję znaczeń w tym przypadku można przedstawić następująco: ‘Myśląc o *X* (o czymkolwiek), zawsze

myślę o dziedzinie tematycznej *W*, z tym, że *W* jest sferą profesjonalnej działalności subiekta. Podobne stanowisko subiekta konceptualizacji metaforycznej stanowi przejaw swego rodzaju egocentryzmu kognitywnego. Np. wybitny rosyjski kompozytor i profesor chemii A. P. Borodin w liście do przyjaciela porównuje czerwony kolor twarzy z kolorem kwasu moczowego, poddawanego obróbce chemicznej za pomocą najpierw HNO_3 , a potem NH_3 :

Ну, любезнейший дружище, если бы можно было краснеть письменно, то я покраснел бы подобно мочево́й кислоте, когда ее обраба́тывают HNO_3 и потом NH_3

Za podobne przykłady mogą posłużyć też parodie naukowe typu „Kwantowej teorii tańca” J. I. Frenkela czy „lingwistyczne” aforyzmy J. Kazarina — poety i filologa:

Снегопад падает в форме множественного числа.

Смерть — это когда понимаешь все, а сказать некому.

Писатель — говорящий и слушающий в одном лице.

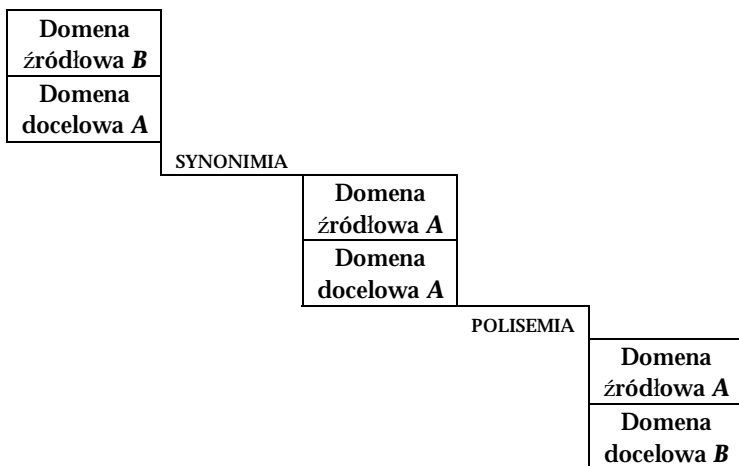
Ложась на землю и превращаясь в поле, снег переходит из множественного в единственное число. Грамматика погоды.

Государство мое поменяло пол: был Союз, а стала Россия.

Хамство номинирует, интеллигентность — междометирует.

A jednak jednokierunkowy charakter projekcji metaforycznych jest względny.

Relacje semantyczne wyrażen metaforycznych podporządkowują się szeroko znanej, sformułowanej przez S. O. Karcevskij'ego zasadzie dualizmu znaku językowego:



Polisemia metafor konceptualnych polega na tym, że ten sam schemat obrazowy, np. GÓRA — DÓŁ (p. rozdział 3.2) jest wykorzystywany w celu reprezentacji kilku różnych kategorii pojęciowych (Gibbs 1994, 188; Gwyn 2001, 134; Jäkel 2002; Krzyżanowska 2003; Nerlich/Hamilton/Rowe 2002 i in.).

Synonimia metafor konceptualnych polega na reprezentacji tej samej domeny docelowej za pomocą różnych domen źródłowych. Jak pisze A. A. Zaliznjak (2000), najczęściej istnieje kilka sposobów prezentacji tego samego pojęcia w różnych wyrażeniach idiomatycznych. W sposób przekonujący potwierdzają to badania nad metaforyczną konceptualizacją uczuć (Apresjan/Apresjan 1993; Dobrovol'skij 1997, 187 i n.; Guščeva 2002; Hoffman/Waggoner/Palermo 1991; Jakubowicz 2000; Jędrzejko 2000; Karaś 2003; Kövecses 1990; 2002 i in.). Tylko w wyjątkowych przypadkach podobne synonimy przyporządkowuje się różnym typom dyskursów (por.: Pielenz 1995, 78; Makarov 2003, 22 i n.). Powszechna praktyka badawcza polega na mechanicznym, kontekstowo nienacechowanym wyeksplikowaniu metafor konceptu-

alnych typu X TO Y. W literaturze odnotowanych jest ponad kilkanaście typów konceptualizacji uczuć, np. pojęcia strachu:

STRACH TO CHŁÓD
STRACH TO CHOROBA
STRACH TO CIECZ
STRACH TO DRĘCZYCIEL/ZŁY WRÓG
STRACH TO ISTOTA ŻYWA
STRACH TO KIEROWNIK/ZWIERZCHNIK/WŁADCA
STRACH TO PŁYN W POJEMNIKU
STRACH TO POJEMNIK
STRACH TO PRZECIWNIK/ RYWAŁ
STRACH TO SIŁA PORAŻAJĄCA CIAŁO
STRACH TO SUBSTANCJA LOTNA
STRACH TO SUBSTANCJA NISZCZĄCA
STRACH TO WODA
STRACH TO WOJSKO
STRACH TO ZIARNO
STRACH TO ZJAWISKO NADPRYRODZONE
STRACH TO ŻYWIOŁ

W podobny sposób B. Pietrzak (2002, 70 i n.) poklasyfikowała modele metaforyczne pojęcia JEZYK:

JEZYK TO INSTYTUCJA
JEZYK TO MATERIAŁ
JEZYK TO OBRAZ/ODBICIE
JEZYK TO ORGANIZM/ORGAN
JEZYK TO OSOBA
JEZYK TO POMIESZCZENIE
JEZYK TO PORZĄDEK/UKŁAD
JEZYK TO POWIERZCHNIA/PRZESTRZEŃ
JEZYK TO RZECZ
JEZYK TO STAN
JEZYK TO URZĄDZENIE/MASZYNA
JEZYK TO ZACHOWANIE

Nie ma wątpliwości co do tego, że podobne nagromadzenie projekcji metaforycznych nie tylko nie potwierdza zasady korzyści, ale wręcz odwrotnie — ma charakter o tyle nierozstrzygalny, że na ich podstawie ani pojęciu strachu, ani pojęciu języka nie można przyporządkować jakiegokolwiek jasnej, określonej, jednolitej treści. Twierdzenia o „korzyści” są w tym świetle wręcz bezzasadne, ponieważ zespół cech semantycznych w ekstrapolacjach metaforycznych jest o wiele bardziej rozbudowany niż w przypadku definicji propozycjonalnych (por.: *strach* = ‘niepokój wywołany przez niebezpieczeństwo lub rzecz nieznaną, która się wydaje groźna, przez myśl o czymś groźącym’).

Z zasadą korzyści koliduje też abstrakcyjny, spekulatywny charakter wielu eksplikacji metafor konceptualnych (p. rozdział 3.3). Tak więc Z. Kövecses (2002, 138) twierdzi, że większość kategorii mentalnych (cała sfera konceptualizacji emocji) jest przyporządkowana schematowi współdziałania sił — agonisty i antagonisty. Jest jednak wątpliwe, czy kategorie „agonista”, „antagonista”, a także schematy ich współdziałania stanowią realne jednostki „naiwnej” świadomości subiektów na poziomie potocznego, praktycznego przetwarzywania danych doświadczalnych.

Postulat korzyści przy metaforycznej konceptualizacji uczuć, jak pisze I. Nowakowska-Kempna, znajduje wyraz w tym, że „uczucia są faktycznie niedefiniowalne, nie w pełni wyrażalne słowami, podobnie jak przeżycie i poznanie emocjonalne” (2000, 25). Ale po pierwsze, w systemie języka współlistnieją synonimiczne analityczne (metaforyczne) oraz syntetyczne (niemetaforyczne) formy nominacji uczuć, por.:

X się przestraszył.

X-a ogarnął strach.

Po drugie, „niedefiniowalny charakter” uczuć wcale nie stanowi cechy dystynktywnej właśnie tej kategorii pojęciowej — takie, wręcz konkretne kategorie, jak np. części ciała, też nie zawsze poddają się klarownym, jednoznacznym definicjom (co sugeruje

m.in. Maćkiewicz 2003, 259 i n.): słownikowe tłumaczenia typu: *warga* = ‘każdy z dwóch fałdów skórnych ograniczający od przodu otwór ustny wielu kręgowców, u ssaków i człowieka silnie umięśniony, ruchomy’ albo *policzek* = ‘jedna z dwu bocznych miękkich części twarzy, fałd skórno-mięśniowy osłaniający z boków jamę ustną’ — wcale nie są (pod względem semantycznym) elementarne, a poza tym są niekompletne, niedookreślone — najczęściej oparte na dodatkowej (obrazowej) wiedzy o ciele człowieka.

Z postulatami korzyści kolidują także przykłady wzajemnej konwersji domeny źródłowej i domeny docelowej. Wbrew kognitywistycznemu założeniu jednokierunkowości w praktyce językowej występują fakty typu: $A \text{ TO } B \Leftrightarrow B \text{ TO } A$. Np. w materiale językowym da się wyodrębnić nie tylko metafory typu ROZMOWA/KOMUNIKACJA TO WOJNA/KONFLIKT, ale także metafory odwrotne — WOJNA/KONFLIKT TO ROZMOWA/KOMUNIKACJA, np. w języku polskim i rosyjskim:

*Wróg odpowiedział strzałami karabinów maszynowych
odpowiadać za łamanie przepisów
działa milczały
głosy działa
zasięgnąć/wziąć/chwycić języka*

*Противник ответил новой атакой
ответный огонь
атака была неубедительной
голоса орудий
Ваше слово, товарищ маузер (В. Маяковский)
Хочу, чтоб к штыку приравняли перо (В. Маяковский)
Когда молчат солдаты,
Спокойно дети спят*

W różnych językach świata szeroko znane jest określanie czasu za pomocą parametrów przestrzennych, por.: *przed obiadem*, *nad ranem*, *od poniedziałku* itp. G. F. Blagova (1999, 85) pisze, że w językach indoeuropejskich zjawisko to jest bardziej rozpowszechnione

niż w językach tureckich. A jednak odnotowywane są także wyrażenia, w których informację przestrzenną, odwrotnie, przekazuje się w terminach czasu, np.:

— *Czy daleko do miasta?*

— *Trzy godziny jazdy.*

Metaforyczne konwersywy typu PRZYRODA TO CZŁOWIEK — CZŁOWIEK TO PRZYRODA są charakterystyczne dla poezji, por.:

Роняет лес багряный свой убор (А. Пушкин).

Ты так же сбрасываешь платья,

Как роица сбрасывает листья (Б. Пастернак).

Za reprezentatywny przykład konceptualnej ambiwalencji tekstu może posłużyć też wiersz J. Beckera *Gedicht über Schnee im April*:

*April-Schnee; schnell noch einmal
ist fünfzehn Minuten
Winter und völliges Verschwinden
der Krokus-Gebiete
und
fünfzehn Minuten, in Zukunft,
sagt Warhol, ist Ruhm. Schnell,
ein Gedicht über Schnee im April,
denn schnell ist weg
Stimmung und Schnee
und plötzlich,
metaphorisch gesagt,
ist Schnee-Herrschaft verschwunden
im Krokusgebiet
und die Regierung des Frühlings regiert.
Nun Frühlings-Gedicht.
Und schnell. Winter ist morgen, wieder,
und neue Herrschaft,
nein,
nicht morgen: in fünfzehn Minuten,
mit Schnee, wie schnelles Leben,
sagt Warhol, metaphorisch gesagt,
wie Schnee, Verschwinden, April.*

Tłumaczenie:

**Śnieg w kwietniu; jeszcze raz krótko
przez piętnaście minut
jest zima i zupełna cisza
w krainie szafranu
i
piętnaście minut, w przyszłości,
jak twierdzi Warhol, jest sława. Szybko,
wiersz o śniegu w kwietniu,
bo za chwilę nie będzie
pogodnego nastroju ani śniegu
i nagle,
mówiąc metaforycznie,
panowanie śniegu się skończyło
w krainie szafranu
i wiosna objęła rządy.
Więc teraz — wiersz o wiosnie.
Szybko. Od jutra zima, znowu,
i nowe rządy,
nie,
nie od jutra: za piętnaście minut,
ze śniegiem, jak krótkie życie,
twierdzi Warhol, mówiąc metaforycznie,
jak śnieg, zanik, kwiecień.**

Osobliwość tego tekstu polega na tym, że dwukierunkowość metafory powoduje efekt oscylacji treści: w pierwszej części tekstu wykorzystywany jest model metaforyczny PRZYRODA TO CZŁOWIEK — za jego pośrednictwem zmiany w przyrodzie przedstawiane są w terminach politycznych — jako zmiana władzy. W drugiej części tekstu dominuje diametralnie odmienny model metaforyczny — CZŁOWIEK TO PRZYRODA.

3.6. Unikalność kontra alternatywność

Postulat unikalności metafor (Black 1979, 32; Stevenson 1985, 148; Stiver 1996, 195) poddał krytyce D. Davidson (1990, 188): podaje on w wątpliwość twierdzenie kognitywistów, iż wyrażenia metaforyczne, dla których charakterystyczna jest niezgodność tego, co się orzeka, z tym, co się ma na myśli, wywołują większy efekt semantyczny w porównaniu z eksplicytnym, propozycjonalnym kodowaniem i przekazywaniem informacji językowej.

Unikalność oraz nieprzetłumaczalność wielu metafor, po pierwsze, wynika z ich charakteru idiosynkratycznego — przyporządkowania określonym dyskursom. Np. efekt komiczny rosyjskiego wypowiedzenia

Иван засиделся в девках

w odróżnieniu od wypowiedzenia

Иван — старый холостяк

polega na tym, że w mowie potocznej wyrażenie *засидеться в девках* w znaczeniu ‘być starą panną’ stosuje się do kobiet.

Po drugie, unikalność metafor niekonwencjonalnych opiera się na konotacjach semantycznych oraz efektach atrakcyjnych, wynikających z interakcji znaczeń — podstawowego oraz pochodnego (p. rozdział 3.2). Np. w wierszu Z. Herberta efekt atrakcji („udziwnienia” według V. B. Šklovskij’ego) spowodowany jest różnicą semantyczną między nośnikiem (znaczeniem podstawowym) a tematem (znaczeniem pochodnym) wyrażenia *spuszczony z łańcucha*:

*strach pomyśleć
co może uczynić
czytanie spuszczone z łańcucha.*

Podobnie w amerykańskim filmie *Poza światem (Cast Away)* efekt atrakcyjny wywołuje niespodziewane, sekundarne użycie przez

głównego bohatera różnych artefaktów — piłki, łyżew, taśmy magnetofonowej i in.

Dwuprzestrzenny charakter wyrażeń metaforycznych leży u podstaw zjawiska *parasemii*. Zjawisko to w poetyce strukturalizmu opisywano jako „oscylację” (J. Mukařovský), w filozofii postmodernizmu — jako „dyssypację” czy też „dyseminację” — „rozpraszenie sensu” (R. Barthes, J. Derrida i in.). Polegająca na interakcji dwóch planów treści wyrażeń metaforycznych sukcesja semantyczna warunkuje niedookreślenie treści tekstu, jego charakter nierozstrzygalny, co stanowi podstawę sugestywnego oddziaływania tekstu. Odwrotnie, na propozycyjnym sposobie przekazywania informacji oparte jest perswazyjne oddziaływanie tekstu, tzn. przewidujące jego przepracowywanie analityczne (w szczególności — krytyczne).

Unikatowy oraz nieprzetłumaczalny charakter mają z reguły metafory ilustracyjne (p. rozdział 3.3), tłumaczące zjawiska, o których subiekt posiada bardzo ograniczoną wiedzę, a więc zadowala się prowizorycznymi określeniami typu *jak gdyby, coś w rodzaju, swego rodzaju, coś takiego jak, typu, podobne do...* itd. Na pokrewność wyrażeń tego typu z metaforą językową wskazał A. Bogusławski (1994, 138 i n.).

Cecha unikalności oraz nieprzetłumaczalności z reguły nie przysługuje metaforom „martwym”, które dość często występują jako warianty nominacji leksykalnych lub niemetaforycznych nominacji kompozycyjnych (p. rozdział 3.3), por.:

poruszyć ważne problemy — omówić ważne problemy

postawić na swoim — zrobić według swej woli

oddawać głos — głosować

przejsć do historii — upamiętnić się

I. Nowakowska-Kempna pisze, że obok idiomatycznych nominacji uczuć w języku polskim istnieją także inne środki ich werbalizacji — leksykalne, składniowe, morfemowe i nawet fonetyczne (2000, 25).

Badacze uważają, że wiele pojęć religijnych nie da się przekazać w formie niemetaforycznej (Johnson 1992, 362; Jäkel 2002), por. takie, rozpowszechnione w Ewangeliach obrazy podstawowe jak OJCIEC, SIEWCA, DROGA, PASTERZ i in. A. Wierzbicka jednak uważa, że przypowieści Jezusa są zasadniczo przetłumaczalne na język niemetaforyczny, a mianowicie — język tzw. prymitywów semantycznych. Por. jej interpretację (nie zawierającą żadnej metafory!) przypowieści o dobrym Samarytaninie (2002, 169 i n.) :

- (a) będzie dobrze, jeżeli będziesz chciał, żeby innym ludziom nie działy się złe rzeczy, tak jak chcesz, żeby złe rzeczy nie działy się tobie
- (b) będzie dobrze, jeżeli będziesz myślał o wszystkich innych ludziach: „ci ludzie są ludźmi takimi jak ja”
- (c) będzie dobrze, jeżeli będziesz chciał robić dobre rzeczy dla wszystkich innych ludzi, jeżeli będziesz mógł
- (d) jeżeli wiesz, że stało się komuś coś złego, będzie dobrze, jeżeli będziesz coś z tego powodu czuł
- (e) będzie dobrze, jeżeli jednocześnie będziesz myślał: „chcę dla tego człowieka robić dobre rzeczy, jeżeli będę mógł”
- (f) będzie dobrze, jeżeli będziesz z tego powodu coś robił
- (g) jeżeli wiesz, że stało się komuś coś złego
- (h) będzie źle, jeżeli będziesz myślał: „nie muszę robić nic dobrego dla tego człowieka”
- (i) będzie źle, jeżeli będziesz myślał: „nie chcę robić nic dobrego dla tego człowieka”
- (j) będzie źle, jeżeli będziesz myślał o jakichś ludziach: „ci ludzie są złymi ludźmi; ci ludzie ludźmi takimi jak ja”

Podobne stanowisko zajmuje A. D. Šmelev (2002, 92): definicjom propozycjonalnym w duchu Wierzbickiej, por. *smutek* = ‘to, co czuje człowiek, który czegoś chce, ale nie wie dokładnie, czego, oraz wie tylko, że jest to nieosiągalne’, daje on pierwszeństwo przed opartymi na metaforach definicjami typu: *smutek* = ‘ciężkie, przygnębiające uczucie, trwoga’.

Powołując się na R. Langackera — klasyka współczesnego kognitywizmu, szczególnie cenionego w Polsce, E. Tabakowska pisze, że

wada gramatyk tradycyjnych polegała nie na tym, że były *fałszywe*, ale na tym, że były *niekompletne*. Celem językoznawstwa kognitywnego jest usunięcie tej wady: wypracowanie spójnego współczesnego modelu, w ramach którego dawne intuicje można by zebrać, połączyć, uzupełnić i usystematyzować (2000, 68).

Z dokonanych w tej pracy spostrzeżeń wynika, że współczesnej kognitywnej teorii metafory nie można jednak uznać za uzupełnienie ani tradycyjnego, ani strukturalnego modelu języka, ponieważ większość jej założeń oraz ufundowana na niej praktyka badawcza wyraźnie koliduje z tradycją lingwistyczną (mimo że wiele znanych założeń i postulatów kognitywiści odkrywają jak gdyby po raz pierwszy — np. konwencjonalny charakter metafory, omawiany w podręcznikach ze „Wstępu do językoznawstwa”, lub motywacyjny charakter języka, o którym pisał m.in. założyciel strukturalizmu F. de Saussure).

Po raz kolejny w historii nauki o języku mamy do czynienia z **hipostazowaniem** — ujęciem redukcjonistycznym obiektu opisu, wyolbrzymieniem jednego aspektu, odcięciem się od metodologicznych i heurystycznych doświadczeń poprzedników. Semantyka kognitywna — bez oprogramowania psychologicznego i psycholingwistycznego. Semantyka historyczna — bez komparatyki i historii języka (w szczególności historii zapożyczeń). Czyli — same paradoksy. Zrozumiałe, dlaczego niektórzy badacze piszą o stanie głębokiego kryzysu we współczesnym językoznawstwie (Krivonosov 2001, 293).

Kognitywna teoria metafory odcięła się od semantyki modalnej i intensjonalnej, a przecież charakter konceptualizacji obiektów funkcjonalnie zależy w pewnym stopniu od statusu denotacyjne-

go wyrażen językowych: z jednej strony, istnieją ograniczenia użycia generycznego metafor predykatywnych typu *Morze śpi*, a z drugiej strony — ograniczenia użycia referencyjnego metafor imiennych typu:

Jagoda była czymś w rodzaju ciastka za szkłem (E. Białołęcka).

Dwa typy współczesnej semantyki lingwistycznej — eksplikacyjna (kompozycyjalna) oraz kognitywna, da się, jak można sądzić, skonfigurować w jednym, syntetycznym (integratywnym) modelu języka. Projekcje metaforyczne stanowią jeden z modułów wieloaspektowego, wielopoziomowego systemu konceptualizacji, u podstaw którego leżą propozycyjalne struktury semantyczne.